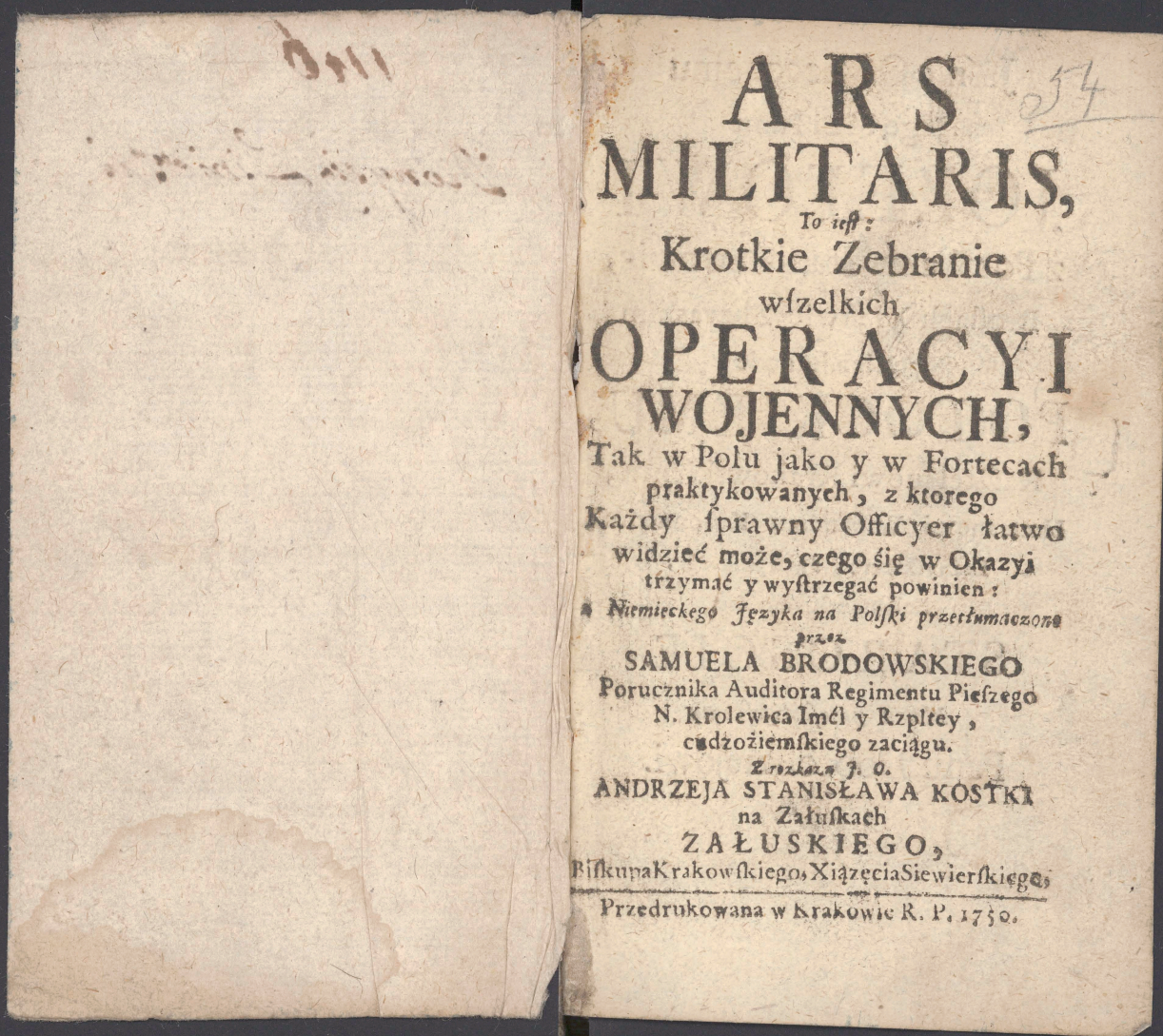
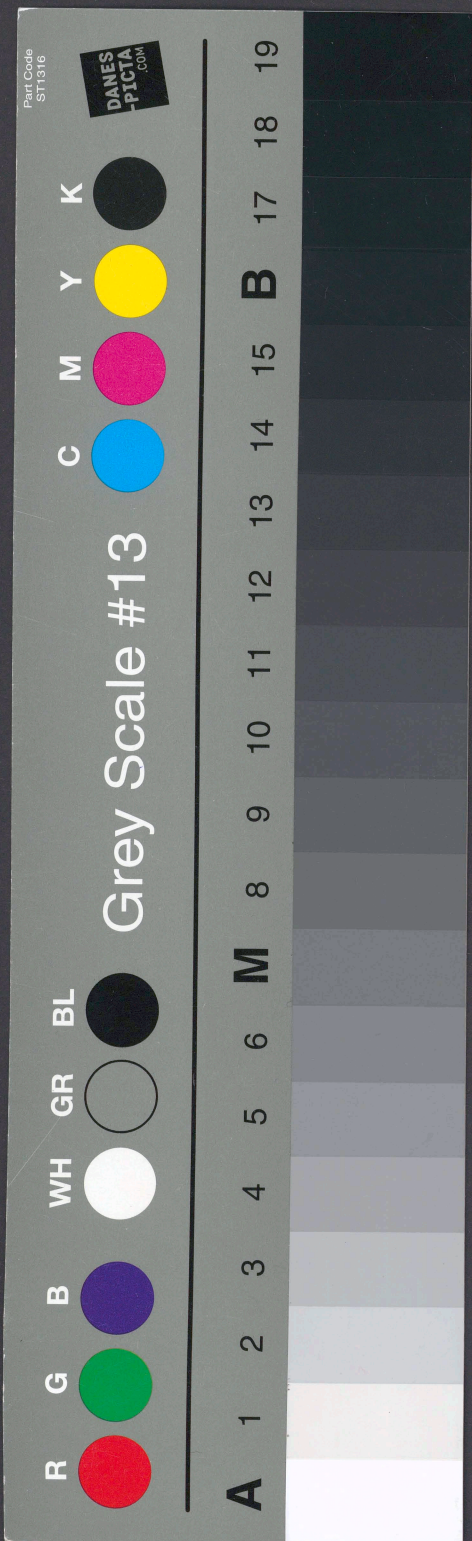


146

Dionysij Limewski



Jaśnie Oświeconemu

Jego M Ci Panu

JOZEFOWI

z Potoka na Stanisławowie,

Brodach Xięstwie Zbaraskim

y Niemierowie

POTOCKIEMU,

Kasztelanowi Krakowskiemu,

Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu,

Leżajfskiemu, Sniatynskiem,

Bolemowskiemu &c.

STAROSCIE.

Memu najosobliwyszemu

Panu Dobrodziejowi.



XVIII, 31

Jaśnie Wielmożnemu

Jego M Ci Panu

**JANOWI
KLEMENSOWI**

Hrabi na Buszy Tyczynie,
Tykoćcinie y Branicach

BRANICKIEMU,

Wojewodzie Krakowskiemu,

Hetmanowi Polnemu Koronnemu,

Branskiemu, Bielskiemu, Krośnińskiemu,

Woyćiskiemu, Janowskiemu &c.

STAROSCIE.

Memu najosobliwyszemu

Panu Dobrodziejowi.

Jaśnie Oświecony Panie Dobrodzieju.

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju.

Nie śmiałbym nigdy *in publicum* wydawać tak niegodną pracę moją pod tak wielkim y tak przeswietnym Imieniem J. O. y J. W. *tanta Praeeminentia* Wodzow Dobrodziejow moich; gdybym dobrze nie wiedział iż to *Compendium* maksym wojennych w niemieckim ięzyku, ma Autora *maximarum virtutum & gloria Heroem*, Jaśnie wielmożnego Imię Pana Ludwika Andrzeja de Khewenhüller, S. Państwa Rzymskiego Hrabie, Woyfk Imperatorskich Generalnego Feldmarszałka &c. ktorego mając Nayjaśnieysza Cesarzowa y Krolowa Jeymc Węgierska wieku tego panująca, za *Sydus salutare* Państw swoich, nie
tyl-

tylko Portretem swoim y Syna
swego udarowała ale mu y wraz
listownie zleciła, aby sławę y mi-
łość Oyczyzny na ręce swe wzię-
wszy, dawnym Szczęściem y zwy-
kłą biegłością *restituat rem*, jak Xię-
stwo Szląskie do takiej przyszło
sytuacyi, że mu one przyszłowie
służyło: *Ad Triarios res devenit*. Za-
czym jak nayuniżenicy supplikuję
Łaski J. O. y J. W. Mwmém Pa-
now Dobrodźciow, aby to moje
dobrowolne *homagium*, łaskawą mia-
ło przy wysokiey powadze Pan-
skiej Protekcyą, jeżeli nie respek-
tem moiey *in militaribus* blisko lat
15. aplikacyi, dla ktorey miałem
honor odebrać od J. O. Imię Pana
Kasztelana Krakowickiego, Wodza
Dobrodźcia, Patent aktualnego
Porucznika, składając za rekom-
mendacya Chęfa mego, Imię Pa-
na Generała Majora Golcza, *ad*

plantas nożek Panskich, opus intytu-
łowany, *Corpus Juris Militaris Polo-*
nicum: To przynamiey respektem
Autora sławnego tey książki
Patrio idiomate wydrukowaney & *ad*
communes publicosque omnium usus konse-
krowaney. Przy ktorey okazji,
tak jako Aufoniusz za Konsulat
Gracyanowi dziękował, temi
dziękuje Panu za Promocyą słowy:
Ago Tibi gratias Imperator Auguste, si
possem etiam referrem, sed nec Tua For-
tuna desiderat remunerandi vicem, nec mea
suggerit restituendi facultatem &c. *Quod*
solum igitur mee opis est, gratias ago,
verum ita, ut apud DEum fieri amat,
sentiendo copiosius quam loquendo.

Więcey przydać nie mogę jak to,
że mi są wszystkie *expressive insuffi-*
cientes do adoracyi *tanti nominis* &
ponderis Wodzow Dobrodziejow mo-
ich, u ktorych nożek Panskich *hoc*
motivo składamz naygłębszą submis-
sya szczeroręczliwe *vota*, aby Bog
wszech-

włzechmogący dobrotliwie kon-
ferwować raczył nieofzacowane
J. O. y J. W. WMPanstwa Dobro-
dzieyitwa zdrowie w czerstwym
wigorze *in longos latósque recursus* lat
nayıpoźnieyszych, *in Decus Orbis*
Sarmatici, *Columénque perenne*, abym
y ia miał Promotorow łaskawych
Księgi moiey *Corpus Juris Militaris*
Polonicum nazwaney & *ad publicum bo-*
num destynowaney, ktorey teraz-
nieysza może bydź w samey rze-
czy *Compendium*.

Na koniec siebie samego z nay-
niższemi postugami mojemi re-
kommenduję pamięci, łasce y re-
spektom Pańskim, zostając *ad om-*
nes usus procidua submissioe.

Jaśnie Oświeconego,
Jaśnie Wielmożnego.

M. W. M. Panow y Dobroziejow.

niegodny podnożek
Samuel Brodowski.



Do Czytelnika.

Ta książka z Niemieckiego
języka na Polski przetłu-
maczona, wielką ma z te-
go zaletę, że ją napisał on wielki
General Khewenhüller do którego
teraznieysza Nayiaśnieysza Cesa-
rzowa Rzymka, y Krolowa Imc
Węgierzka, posyłając mu R. 1742.
Prezent, piłała Ręką własną w te-
stowa: Widzisz przed oczyma
swemi Krolową y Syna jey od
wszytkich opuszczoną. Coż my-
slisz o teraznieyszey Sytuacyi? Co
sądźsz o przyzłej Fortune tego
Niemowięcia? wyczytać możesz
z Oczu twej Pani z jaką poufało-
ścią

sęcią oddaje w ręce twoje jako wier-
nego Ministra, w szyszkę swoię po-
wagę, w szyszkę siłę y w szyszkę
szczęścia Państw swoich. Zażyze
tey okazyi jako wielki Kawaler y
wierny sługa! Tak się sprawy
żebyś z postępów twoich mógł
bespiecznie oddać rachunek Bogu
y ludziom. Niech Sprawiedliwość
będzie twoją Tarczą, Słuszność
niech Sprawy twoje reguluje.
Bądź podporą Oyczyzny, Obroń-
cą twoich Kompatriotów, bi-
czem krzywoprzysięzcow, postra-
chem nieprzyjaciół, utwierdże-
niem Naszego Tronu. Jednym
słowem, idź drogą chwalebnie
utorowaną od wielkiego Eugeni-
usza, Pradecessora twego y nau-
czyciela śladami nieśmiertelnych
jego dzieł. W tym zaś bądź wy-
perswadowany, że My y Nasi
Potomkowie znać się będą na po-

winney tobie y należącym do cie-
bie wdzięczności. To ci przyrze-
kamy, przez to wszystko cokol-
wiek nam bydź może naymilszego
y najswiętszego, to ci poprzysię-
gam przez ciebie samego. A Dieu
godny Kawalerze! Stateczne zwy-
cięstwa y niesmiertelne Laury
niech zawfze Skronie twoje ota-
czają. Toć życzy twoja Pani y
twoja Przyjaciołka. **MARIA**
THERESIA.

Lecz niewiem jezeli y z tego
jednego nie dość jasnie może ła-
fkawy Czytelnik poznać zacność
tego *Compendium*, że całą wojenną
naukę w sobie zawiera. We wšel-
kiej okazji podaie Autor sposoby,
ktorych się jać trzeba, y reguły
nad tym wszystkim, co do nauki
wojenney należy. Wtych Kro-
tkich słowach jest cała planta tej
Książki ocyrklowana.

Insuper przyłączam nagrobek tego
Autora sławnego Który R. 1744
gloriose fatis decedens, taką był dla
szczęśliwych w zwycięstwach Suk-
cessow uozdobiony Inskrypcyą:

VIDI. IVI. JUVI. DUXI. DIXI.
LUXI. VICI. VIXI.

Nie spuszczając się jednak na te y
inne Elogia Autora, chćiecy łaskawy
Czytelniku sam przeczytać te Maksymy
wojenne, bez wątpienia przyznasz
im, iż *res ipsa famam*
superat!





Ogólne Maxymy Wojenne
służące w Polu y w
Prezydyach.

- 1mo. Należy Boga Zastępów adoro-
rować.
- 2do. Zołnierzy uważnych , pou-
fałych y doświadczonych za-
żywać do rady wojenney.
- 3tio. Zadney okazji nie stracić ani
omięzkać.
- 4to. Temu oddać Kommendę kto-
ry będzie zdolny do obięcia
rządów woyska , y on dobro-
wolnie akceptuje.
- 5to. W kommenderowaniu się nie
konfundować.

6to. Obserwować 1mo. milczenie,
 2do. nagłe expedyowanie, 3tio.
 Dispozycyą, 4to. Rezolucyą.
 7mo. O położeniu Kraju do ktore-
 go ciągnąć trzeba, mieć wia-
 domość, 1mo. przez Chorogra-
 fią, 2do. Topografią, 3tio. Hy-
 drografią, 4to. uważać jaką jest
 złożony inklinacyą narodu,
 5to. wyżywieniem, 6to. rządem
 pospolstwa, 7mo. siłami y li-
 gami, 8vo. znać się na mocy
 własney, co za milicyą z sobą
 wiziemy, jeżeli ochotnie
 albo poniewolnie idzie, czego
 y jak dokazać możemy, jakie-
 go się Sukkursu spodziewać
 mamy, tak w pieniądzach ja-
 ko y w ludziach. *

A 7

8vo.

* Karol piąty Cesarz wojenny y sławny zwykł
 był mawiać, że do prowadzenia woj-
 ny

JOZEF
 SUSKI KAPITAN

870. W Konjunkturach niepomyślnych nie tracić serca, ale zawsze stawać przy stateczney rezolucyi.

910. Mądrości wojenney zażyć w zabezpieczeniu temu wszystkiemu coby szkodzić mogło przedsięwzięciu.

1030. *Disciplinam militarem* exekwować, 1100. w Exercytowaniu Żołnierzy, 200. w nadgrodzie dobrym, 300. w karaniu występnych.

O

ny rzeczy potrzebne ; Prowiant, Pieniądze y Żołnierze : Ale kiedyby z tych trzech rzeczy musiało koniecznie korey niedostawać, tedy wolałby, zeby tych dwóch pierwszych niedostawało, ażeby przecię miał Żołnierza, byle doświadczonego y dawnego. Bo mając Żołnierza dobrego, mogłby zdobyć y pieniądze y prowiantu, y panować nad nieprzyjacielem.

O Przeworności, Dyspozy-
cyach y Preparacyach, o Woy-
sku, Prowizyi y Operacyach.

I. Woytko.

Złożone ma bydź	powinno bydź
1mo. z Infanteryi.	proporcyonale
2do. z Kawaleryi.	1mo. respektem
3tio. z Artylleryi.	nieprzyjaciela
4to. z Bagażow.	2do. respektem
	Sytuacyi Kraju
	3tio. respektem
	Fortec.
	4to. ma mieć ile
	możności krom-
	ne Bagaże i
	zbyteczne bo
	wiem sprawu-
	ją wiele tru-
	dności.

II.

II. Prowizya.

Zamyka w sobie *1mo.* Żywność, *2do.* Amunicyą, *3tio.* różne naczynia, *4to.* Powozy, *5to.* Rzemieszników y Metrow, *5to.* Przewodników, *7mo.* Spiegów.

Względem Żywności

trzeba tego przestrzegać, aby *1mo.* nie była zabrana, albo odjęta od nieprzyjaciela, *2do.* żeby mogła być bezpiecznie zwożna do Obozu, z miejsc odległych.

Intuitu Magazynów

należy się starać o to, żeby założone były *1mo.* na kilku miejscach, *2do.* dobrze ufortyfikowanych, *3tio.* blisko Wojska, *4to.* aby łatwo było one transportować wozami, statkami, albo mułami.

Woy-

Woysko

ma bydź *imo.* tak ulokowane y
 Strażą osadzone, żeby nieprzyja-
 ciel atakować go nie považał się.
2do żeby wnim i sprawiedliwość nie
 fzwankowała. *3tio.* Marketani y
 Bazarnicy mieli sfauszna Takę, y
 nie fałszowali wagi, miary y to-
 warow. *4to.* żeby Porcye wydane
 były z Magazynow podług liczby
 Zołnierzy *effective* będących za po-
 daną Kwietancya. *5to.* żeby Ko-
 misarze Prowiantowi czynili Rap-
 porty wiele codzień przybywa y
 ubywa Prowiantu. *6to.* Przez *vi-*
stualia & necessaria rozumie się
 chleb, mięso, słonina, wino,
 piwo, owies, siano, słoma, tra-
 wa, &c.



Am-

Ammunicya

wchodzi w reflexyą według liczby Infanteryi, Artylleryi, y obleżenia ktore ma bydź podięte. Kawalerya ma swoy proch y kule.

Instrumenta potrzebne

mają bydź *imo.* do okopania się, *2do.* do wystawienia mostow na ruczajach, do wycięcia fałzyn, do wytrzebienia y wyrownania drog na błotach, do przerąbania Szmatow drzewa, korzeni y pniow, ktore czynią drogi bardzo ciasne do przeysęcia dla wozow, *3tio.* dla różnych rzemieśników, do łamania zagrod, do przebijania murow, do wysadzenia drzwi w miejscach zamkniętych.

Powozy

trzeba mieć pogotowiu do Artylleryi y do sprowadzenia Prowiantu.

Rzemieśnicy y Metrowie

są 1mo. Inzenierowie, 2do. Petardyowie, 3tio. Artyllerystowie, 4to. Bombardyerowie, 5to. Obozowi Kopacze, 6to. Minierowie, 7mo. Pufzkarze, 8vo. Młynarze, 9uo. Piekarze, 10mo. Mularze, 11mo. Szyprowie, 12mo. Cieśle, 13tio. Kowale, 14to. Kołodzieje, 15to. Bednarze &c.

Przewodnicy

mają 1mo. fundamentalnie wiedzieć jakie gdzie są drogi, która jest dobra zła dla Kawaleryi, Infanteryi, Artylleryi y Wozow.
2do.

2do. trzeba wystawić Kompanią Przewodników, y takich dobrać ludzi, którzyby często bywali w tym Kraju który zawojować przyidzie. 3tio. podzieliwszy ich na różne mieysca, gdzie ich zażyć przyidzie, zlecić jednemu Oficyerowi albo dwiema Żołnierzom aby ich pilnowali. 4to. Między sobą mają się zgadzać w swoich relacyach, o wszystkich drogach ustronnych y publicznych, o brodach, mostach, lasach, błotach, y innych mieyscach, ktoremi można, a ktoremi nie. 5to. pod czas Batalii trzeba ich odesłać na mieysca bezpieczne gdzieby byli sustentowani y dobrze schowani, bo mogą uciec albo skryć się unikając niebezpieczeństwa pod czas niespodzianego trefunku.

Szpie-

Spiegowie

powinni bydź *imo.* ludzie doświadczoney wierności y rozsądni. *zdo.* między sobą nieznanomi, *ztio.* kiedy są w podeyrzeniu, dać im co zmyślonego w Sekrećie dla proby ich wierności, *4to.* fałsz jaką puścić na wiatr, która będzie przeciwna przedsięwzięciu, aby się niedomyslili o prawdziwych. *sto.* Kiedy przyidzie pora jaka, onych dobrze schować, albo ich żony, dzieci, y innych bliskich krewnych zabrać, aby oni byli miasto zastawu, y odpowiadali za wierność swoich mężow, Oycow, albo braći będących przy Woysku.

III. Operacya.

uwaga Proporcya sił *imo.* respektem potęgi którą zrażać trzeba:

to

to jest Infanteryą polem ciasnym y długim dla przeyscia, a Kawaleryą krajem rownym y otwartym: przez zamknięcie mieysca, albo przez Batalią. *2do.* respektem przedsięwzięcia atakowania kraju, *imo.* następowaniem, *2do.* bronieniem się, *3tio.* pomocą w Aliansie będącemu.

W następowaniu,

co Łacinnicy nazywają *bellum offensivum*, należy mieć *imo.* dawne gotowe siły ktore przechodzą moc nieprzyjaćielską, *2do.* z długiey deliberacyi rozporządzone zamiśły y sposoby. *3tio.* w obcym kraju wojnę prowadzić, bo stolica wojny czyni kray najmizernieyszy. *4to.* tych ktorzy się podali łaskawie traktować, uporczywych rebellizantow karą przyzwoitą ka-

rać.

rać. *sto.* W nabytych Prowincyach odjąć pospolstwu frzodki y okazać do wzniesienia tumultow y Sedy-
cyi, aby zostawało w posłuzen-
stwie.

In Bello defensivo,

albo broniąc się, kiedy nieprzy-
jaćiel zdradą niespodzianie nastę-
puje, należy mieć zawczasu *imo.*
w małym Państwie iedną albo dwie
Fortece, dla bezpieczeństwa, y
utrzymania iego impetu; miej-
sce zgodne do Kampamentu. Poki
się nie znajdziemy w Stanie da-
wania rezystencyi y bronienia
przystępu do Kraju, albo w na-
dziei Sukkursu prędkiego z przy-
ległych Krajow, nie wdawać się w
Batalią ale zwłaczac y tak długo
uwodzić, y dywertować Adwer-
sarza w jego zamysłach aż okaza

po-

poda Spofob, że nam woyska przy-
 będzie. Tym czafem, kiedy się nie
 będzie miał czym sustentować, mo-
 że się sam cofnąć, żeby głodem nie-
 wyginał, albo daokazyją że pobliz-
 sze Prowincye obawiając się jego
 potęgi, dadzą tym prędszy Sukkurs.
2do. W Kraju rozprzeźrzonienym
 nie trzeba wiele ale dobrych y nie-
 przystępnych mieć Fortec do za-
 stawienia się przypadłym assultom
 nieprzyjacielskim, na pograniczu
 tylko a nie wśrzed Państwa erygo-
 wanych, *alias* będzie z nich miey-
 sce opłakanych tragedyi y rebelli
 Malkontentow. Gubernatorstwo
 nie ma bydź dożywotnie, ani przy
 jedney Familii zostawione. *3tio.*
 Kiedy nieprzyjaciel ma pomoc au-
 xiliarną, trzeba jego złożenie znać
 y rozrywać przez niezgodę y Scyf-
 lya. *4to.* Jeżeli nieprzyjaciel bę-
 dzie

dzie potężny , wżelkie mieysca mocne demoliować , co się na lądzie znayduje do Fortec sprowadzić, ostatek wytrawić y zniszczyć y nieprzyacielowi odiać Sposob zasięgnięcia Prowiantow. Kawaleryą rozstawić po mieyscach mocnych , żeby Furażyerow nieprzyacielskich y ich Eskortę zewsząd zwawie napadała , y spędzała z pola , nie dając im żywności.

W Alliansie będącemu

Staje się Assystencya *1mo.* przez Dywersyą albo obrocenie sił w Kraie nieprzyjaćielskie , jezeli są bliskie. *2do.* przez Konjunkcyą z posilkowemi y w Alliansie będącemi. *3tio.* mając Fortecę zamiast dostateczney Kaucyi dla więkzszego bezpieczeństwa , albo Summy

B

pie-

pieniędzy w niedostatku inszych
śrzedzkow.

O Operacyach w Polu,

ktore się zawierają *1mo.* w maszerowaniu, *2do.* w Kampowaniu, *3tio.* w dawaniu Batalii, *4to.* w temporyzowaniu.

Do Maszerowania

trzeba *1mo.* czasu, *2do.* mieysca, *3tio.* Spofobu. Krotko wowiąc, iest to naylepsza reguła *1mo.* takim porządkiem maszerować, w jakim trzeba się potykać, albo tak dysponować maszerunek, aby Woysko w kilku dniach y w małych Partyach maszerować, a czym prędzey szykować się mogło do Boju. *2do.* kiedy nie pozwolą, aby ktory Zołnierz oddalał się albo
wy-

występował z swego Glidu podczas maszerunku. 3to. kiedy wozy Bagażowe nie pomieszają się z Żołnierzami. 4to. Żołnierze w rowney Dystancyi po sobie maszerują żeby się tym łatwiej sekundować mogli, bez tłoczenia się, aby kiedy pora przyidzie iedni drugich nie confundowali. 5to. wyszedszy z ciasnego przeyscia, rozstawieni będą Żołnierze, ieden od drugiego trochę opodal, z zapalonemi luntami, albo z bębnami, ktorzy co raz uderzą w bęben, raz albo dwa razy pałką, aby ci Żołnierze, ktorzy defilując w tyle zostali, wiezieli gdzie się mogą z innemi złączyć. 6to. kiedy Flanki maszerującego woyska zastronione będą z boku, rzką, tamą, gorami, wozami, kolasami, y innemi podobnemi rzeczami według potrzeby

Kraju y obawiania się nieprzyja-
ciela, żeby nie było od niego po-
strzeżone y atakowane.

Ratione czasu.

należy reflektować I. kiedy całe
woysko cicho maszeruje, aby był
1mo. wydany ordynans na piśmie
do maszerowania. *2do.* każdemu
Korpusowi, to iest Kawaleryi, In-
fanteryi y Artylleryi osobliwie,
wieczerm przed wymaszerowa-
niem, żeby wiedzieli, o ktorey
się godzinie ruszyć, y ktorą drogą
maszerować trzeba. *3tio.* aby o go-
dzinie naznaczoney wyszła przo-
dem Awandgardya z mieysca, przy
ktorey się znajduje Generał Kwa-
termistrz y Generał Profos z kom-
mendą swoją. *4to.* żeby Retransze-
ment, albo Kanały bez mostow,
brody na gościńcach, koleie drog
głę-

głębokie, małe ścieżki poprzeczne w lasach, płoty albo inne zawady na przeszkodzie będące albo faszynami zawalone y uprzątnione były, dla łatwieyszego wymaszerowania wielkim Frontem, dla przeprowadzenia Artylleryi, y innego bardzo ciężkiego powozu. *sto.* żeby Forwachty nie schodziły przędzy z miejsca poki wszystko co do Obozu należy, nie skończyło defilować podług Ordynansu. *sto.* żeby przodem wysłane były Podjazdy, ktore dość daleko w bok zjeżdżać mają dla rekognoskowania, co się o bok drogi y w tyle dzieje, y lokować się na jakim miejscu wysokim zkądby można było widzieć, jeżeli nieprzyjaciele sekretnego jakiego nie czynią maszerunku, albo jakie obroty porobili, y Zasadzki poczynili, y

tego co się tam dzieje doyrzeli. 7mo. Za Kommendantow Podjazdowych obrać należy Officyerow doświadczonych w męstwie y w roztropności, aby się tak blisko podmykali jak będzie należało, dla obserwowania wszystkiego, nie dając się z boiaźni uwodzić obłudnemi imaginacyami. 8vo. Awangardya bywa złożona z Kawaleriy, z Infanteriy, z Artylleryi, a Bagaż okryty Partya Infanteriy.

II. W lecie trzeba 1mo. zażyć rannego ochłodu, rusząc się wczesnie z Kwater. 2do. w gorącym Kraju przybydź do Kwater nim upał słoneczny nastanie, albo mazerować w nocy od wieczora aż do dnia, we dnie zaś spać y odpoczywać, przez co ludzie y konie mniey będą s fatygowane. 3tio. Ie-
zeli

żeli to bydz może bez niebezpieczeństwa nieprzyjaciela.

III. Pod czas zimy *imo.* krotkie marsze czynić dla ochronienia Żołnierzy od Zimna, bo Woysko jest bardzo skłonne do chorob. *zdo.* Około ognia mieć ostrożność y pilność, żeby nie byli okazyą do zapalenia y nie musieli płacić szkod y rzeczy przez zapalenie zniszczonych.

IV. W nocy niebezpieczna maszerować osobliwie Krajem nieznanym, ale gdy będzie tego wielka potrzeba nie mają Korpusy *imo.* tak daleko maszerować iak we dnie. *zdo.* gdzie się dwie drogi rozchodzą, ma stać na tym miejscu Adjutant, aż całe Kolumny przejdą, aby wiedziały w którą Stronę się puścić w maszerunek. *zto.* Przednia Straż powoli ma iść

y taką mieć Instrukcyą, aby każdego wzięła kogo spodkła, aby żaden chłop ani żaden człowiek żołnierską nawet barwę mający, chyba żeby był znajomy, nie zatrzymywał się podle tych miejsc, ktorendy się przeprawuie Woysko, y nie mógł pewney uczynić relacyi do kąd maszeruiesz.

V. Nie obawiając się czego od nieprzyjaciół, maszeruie *imo.* każdy Regiment czyli Korpus z Bagażem swoim dla więkzey wygody, bo tym sposobem snadniey dostać może Furażu, Zywności y Podwod, a chłopstwo nie będzie bardzo niszczone. *zdo.* Artyllerya z swoją należytą Eskortą. *ztio.* Wielka Armata ma bydź na wozach więziona.

VI. W marszu niebezpiecznym od insultu respektem nieprzyjaciół, trzeba *imo.* zawczasu osadzić

dzić ten Kray Armatą zktorego się obawiać mamy napadnienia nieprzyacielskiego ; wozy prowiantowe mieć po gotowiu do otaborowania się z Infanteryą y z Kawaleryą. *2do.* Armatę włożyć na Lewety. *3tio.* Bagaże dobrze ulokować, y opatryć Komendą żeby iak najlepiej zasłonięone były.

VII. Maszerowanie ćiche, kiedy dla rzeki, albo dla iakiey inney racyi trzeba koniecznie mijać iaką Fortecę albo Zamek nieprzyacielski, o iedno tylko strzelenie z Armaty, odprawuie się *1mo.* w nocy gdy miesiąc nie świeci, podczas bardzo wielkiej mgły. *2do.* przez lasy, gory y drogi wąskie. *3tio.* taką drogą przy ktorey nie masz wiosek, albo chałup chłopskich, iezeli to może bydz. *4to.* bez uderzenia w bębny, y bez trą-

bienia, wyiawży znak ćichy trąbą dany. *5to.* bez rozniećenia ognia do zagrzańia się. *6to.* bez kurzenia lulek y bez krzyku. *7mo.* wyśłać potrzeba wiele Podiazdow małych na wszystkie slaki, ktore zafadziwży się mają przeymować podroźnych, aby przez nich niepryyiaćiele nie odebrali iakiey wiadomości, y ofadzić pasy. *8vo.* kiedy się zdrada iaka pokaże, należy uchodźć roźnemi drogami, y Kontramarsze czynić, a we dnie odpoczywać pod iakim dobrym ćieniē, na ktory się natrafić przyidzie. *9no.* trzeba zamknąć do czafu bramy, y tego pilnować, żeby Spieg iaki nie wysliznył się z miasta.

VIII. Kiedy Woysko nie mafzeruie w Kupie nie mysląc o Batalii, trzeba *1mo.* listownie determinować almakowanie na pewnym miey-

mieyscu, albo na drodze, iść trzeba. *zdo.* wydać w Sekrećie, takowe Ordynanse, żeby się o nich nie dowiedział nieprzyjaciel, y owego mieysca nie zabiegł. *ztio.* wysłać przodem Spiegow y Podiazdy dla czynienia wstrętu, żeby nieprzyjaciel nie przerznął drogi ani przeszkodził prędko się uszykować do Batalii.

Ratione Mieysca

I. W polu otwartym y okrytym wielkimi żniwami wyfoką trawą trzciną, chrostami, należy *imo.* ostrożnie w należytym Szyku do boju maszerować, Korpusami, Brygadami, albo Kompaniami; Wozy y Bagaze Kolumnami; Bo miejsce poliste bywa nayzgodnieysze do Zasadzki. *zdo.* Zeby ku tey Stronie, z kąd nieprzyjaciel nastę-

puje Front uczynić można było, czyli glidami, czyli też Kontra-marzami. *3tio.* Kiedy przyidzie marzerować dwa albo trzy dni takim krajem gdzie niemaż wody, albo gdzie będzie otruta trzeba się zawczasu postarać o flasze skorzane albo miedziane, lub blaszane, ktoreby w się brały dość wody; także nabrać trzeba wody w beczki y baryły do napoienia koni, żeby ani ludzie nie umierali, ani konie nie zdychały dla niedostatku wody. Tudzież trzeba się uprowidować w chleb y owies.

II. W polu ciasnym y okrytym rowami, gorami &c. trzeba *imo.* brać w reflexią trudność mieysca do przełamania zdolnego niebezpieczeństwa, y strać się o to, aby tyle czasu pozyskać, iak będzie potrzeba do odprawienia marzerun-

runku , miarkując *qualitatem* & *quantitatem* Woyska maszerującego. *2do.* Kiedy Woysko trafi na wiele drog w należytey odległości jedna od drugiej , podzielić ie na wiele części , na Kolumny , aby maszerowało różnemi drogami , dla prędzszego odprawowania maszerunku : Lokować ie na różne miejsca , albo zawalić rowy , aby z obuch Stron maszerować mogło , a Artyllerya , Zywność y Bagaże z swoją Eskortą między woyskiem , we śródku prostej drogi *3tio.* Przednią Straż , to jest Awangardę zmocnić tak iako y Odwod , Infanteryą y armatami polnemi , na taki kształt , żeby większa część Artylleryi y Bagażow została we śródku z największą Partyą Artylleryi. *4to.* na wąskich drogach y krzyżówkach wychodzących z

chrośtow y dolinow poſtawić In-
fanteryą przy drodze, aźby cały
Bagaż przemaſzerował, która ſię
potym z Odwodem złączyć powin-
na, aby na oſtatkę powrócić mogła
na ſwoie pierwſze miejsce, gdy
ſię lepsz a droga pokaże; albo onę
przodem detaſzować dla obięcia
placu pomyslnego iakiego. *ſto.*
Zoſtawić pewną dyſtancyą między
korpuſami, żeby w nagłym napa-
dnienu na niektore Hufce, nie
były drugie przez to zmieſzane,
kiedy ſię im uſzykować przyidzie.

III. Kiedy trzeba koniecznie
maſzerować przez gory y lały peł-
ne drzewa gęſtego, albo przez in-
ne trudne y ciasne przeyſcia należy
przodem wyſłać małe Podiazdy z
Officyerami, dla zluſtrowania po-
la na przodzie ku przedniey ſtra-
ży, po polach y ku odwodowi
Woy-

Wojska, bo się tam trafiają nayniebezpiecznieysze Zasadzki.

IV. Kiedy się trafi maszerować podle nieprzyjaćieskich Pocztow, należy przodem wysłać Kommandę, która zabawiać może nieprzyjaćioł ustawicznemi lekkimi u-tarczami, ażby wojsko przemaszerowało.

V. Kiedy się przeprowadzić trzeba przez rzekę, w przytomności nieprzyjaćioł, należy *imo.* ofadzić brzegi Armatą y dawać ognia ku temu miejscu, dokąd przechodzić trzeba, żeby nieprzyjaćiel przeprawy nie bronił. *zdo.* zacząć mosty wystawiać na rzece, okrywwszy rze-mięśnikow muszkietyrami, którzy ustawicznie strzelają na drugą stronę, z ktorey przeskadzać będą mosty gotowe, wysłać przodem na drugą stronę rzeki Podia-zdy,

zdy, dla wybiegowania z bokow y przed sobą, jeżeli niemasz w pewney odległości iakiey znaczney Dywizyi nieprzyacielskiey dla napadnienia na przednią Straż, nimby ona mogła mieć pomoc od Woyska. 4to. Zostawiwszy na Zasadzce żołnierzy, moſty dobrze okopać y zaſtonić Redutami, a jeżeli przez kilka czasow trwać mają, onę tym samym sposobem y na drugiey stronie ufortyfikować, żeby moſty z obuch Stron rzeki były dobrze opatrzone, a woysko nie znajdowało się w niebezpieczeńſtwie.

Ratione Sposobu

I. Nie mają być wyſłane Partye, kiedy się 1mo. Intenciuie напаść skutecznie na Kwatery, y z nich wyrugować nieprzyaciół.

2do.

2do. kiedy trzeba pośłać Sukkurs do Fortecy. 3tio. Dywersyą czynić nieprzyacielowi. 4to. Kommendę trzeba detalżować pod czas wielkiej mgły, żeby iey opodal nie widziano.

II. Retyrowanie w oczach nieprzyacielskich jest 1mo, niebezpieczne, 2do. powinno bydź nagłe y ciche, żeby nie przymuszono wziąć się za szable. 3tio. bezpiecznieysze pod faworem nocy niż dnia iasnego, bo się nieprzyacielbać musi Zasadzki. 4to. trzeba przed zachożącą nocą Bagaze przodem wysłać, o pułnocy mazerować, albo przededniem, mając Odwod przy sobie. 5to. ognie rozniecone w tyle Woyska nie wygasić a Padiazdom kazać ustawnie się przeieżdżać z iednego boku do drugiego, aby dla dymu y kurzawy
pia-

piasku, niemożna było postrzedz którą Stroną pomaszzeruiesz. *6to.* Dywizyę wybornych Żołnierzy zostawić z kilką sztuk polnych Armatek, dla dawania odporu nieprzyjacielowi, ażby całe Woysko przemaszerowało.

III. Maszerując przez miejsce, ktorego nieprzyjaciel strzeże trzeba *imo.* puścić odgłos, iakobyś prawdziwie zamysłał atakować one, y we wfzytkim tak postępować, aby to za rzecz pewną miano a tym czasem inszą drogą się puścić, żeby tym łatwiey można było ofzukać nieprzyacioł. *zdo.* reitrować się albo udawać po sobie, iakobyś przez gwałt na inne miejsca miał maszerować, aby nieprzyaciele chcąc onego także bronnić, cale opuścili, albo przynajmniej nie tak pilnowali tego, w
kto-

ktorym pierwey byli , a potym nagle nastąpić dla łatwieyszego opanowania owego mieysca , nim przybędzie nieprzyziaciel. *3tio.* Iaką garsć ludzi podle tego mieysca potaiemnie zasadzić , nieprzyziaciela przez drugą dywizyą wywabić , a potym na owo mieysce cale zaniechane , czy też zle opatrzone znagła prawdziwie uderzyć , żeby nieprzyziaciel ogarniony Konster-nacyą , bardziey myślił o salwo-waniu siebie , niż o obronienu mieysca.

IV. W nagłym maszerowaniu należy *imo.* w tyle zostawić Bagaże , aby nie zawadzały. *2do.* przodem wysłać Kawaleryą dla wytrzymania utarczki , poki Woysko nie przemaszeruie , *3tio.* niespodzianie napaść na nieprzyziaciela.

4to.

4to. ma Kawalerya z tyłu siebie
wziąć na koń Piechotę.

Przy formowaniu Kampamentu

należy *imo.* obserwować pewne
maxymy generalne, *2do.* na to re-
fleksować jeżeli się nieprzyaciel-
skiego atakowania obawiać trze-
ba. *3tio.* jeżeli bez lękania się iego
ataku stać można będzie. *4to.* ie-
żeli obozem długo stać trzeba.
5to. na jaki sposób trzeba zakła-
dać będzie Oboz, *6to.* iak zimowe
Kwatery trzeba regulować.

Maksymy generalne.

I. Z Generał - kwatermistrzem
kommenderować ludzi do obie-
rania y wyznaczenia miejsca na
Oboz.

II.

II. Przed założeniem Obozu
1mo. Wojsko uszykować do boju,
 y w takim porządku stać w Obozie
 w jakim mażerowie, a mażerować
 w jakim trzeba się potykać *2do.*
 Warty polne albo sówite Szylwa-
 chy porozstawiać. *3tio.* Partye ro-
 zesłać na czaty y dla rekognosko-
 wania ; przez co reszta Wojska,
 Bagaże, Artyllerya, y Zywność
 będą bezpieczne.

III. Wcześnie się kłaść Obozem,
 aby było dość czasu, *1mo.* na re-
 kognoskowanie mieysc zgodnych
 na Furwachty, *26o.* na rozstawie-
 nie Schylwachow, *3tio.* na uforty-
 fikowanie Obozu, *4to.* na rozbićcie
 namiotow, *5to.* na furażowanie,
 na gotowanie sobie ięć, *6to.* na
 obserwowanie obrotow nieprzy-
 iacielskich. Którą wiadomość u-
 czynią Podiazdy wysłane.

IV.

IV. Na takim miejscu Oboz zakładać, gdzie będzie *imo.* powietrze zdrowe, dostatek wody ciekącej, drzewa, Furażow, a podczas gorących dni po dostatku cienia dobrego na wygodę Żołnierzy. *zdo.* Ktore jest mocne przez swoją Sytuacją dla Kanałów, dla gór nieprzystępnych, dla bagna, albo też dla iakiey rzeki, ktoreby okryły Skrzydła albo front obozu, y nie dopuściłyby bydź ogarnionym od nieprzyjaciół w większey liczbie będących, bo czynią trudny przystęp do Obozu nieprzyjacielom. *ztio.* Ktore jest zgodne do dania Batalii podług liczby żołnierzy, y względem wolney y prędkiy między sobą Kommunikacyi intuitu dania posiłkow. Do szczęśliwego Sukcesu Batalii nie tak wielka liczba Woyska, iak pomyslnie

myślne miejsce pomaga. 4to. które nie może być nagle ogarnione od nieprzyjaciół, y mniej było wystawione na pierwszy ogień nieprzyjacielski.

*Niespodziewając się ataku
nieprzyjacielskiego.*

Należy I. Woysko rozłożyć po wsiach poblizszych. Plac do Parady bywa ordynarynie 1mo. blisko głównej Kwatery, która zawsze w pośrodku Woyska być zwykła. 2do. ma Infanterya wszelkie drogi osadzić Wartami, y opasać się w swym Stanowisku rogatkami y innemi wielkich drzew zasiekami. 3tio. ma Kawalerya toż samo czynić y nowe wycieczki dla siebie porobić, mając asygnowane miejsca, do których Patrule wysyłać, y iak daleko Partye de-

detafzować ma: 4to. Znak trwogi bywa dany wystrzeleniem z Armaty, albo racą, czyli dymem, podłożywszy ogień pod pewny dom, albo zapaliwszy snop słomy podług umowy.

II. Dla bezpieczeństwa Kwater trzeba mieć 1mo. Szylwachy wystawione we dnie o 300. krokow od Kwater, na gorach, drzewie y wieżach, z których widzieć wzystkę wkoło rowninę, w nocy zaś, wyiąwszy gościniec prosty, blisko drog w poprzeg idących, żeby tym bezpiecznieysze były: ażeby się znowu przy wołaniu wer da? tym lepiej słyszeć mogły, bywają podwoynie postawione y w pobliżu iedne drugich. Podśluchy nie mają z koni zsiadać, nikogo do siebie przypuścić, ale każdego przytrzymać ażby rozeznały kto jest;

iest ; W polu rozległym y równym
 mają zawsze ku sobie wysyłać Pa-
 trule. *2do.* należy Runty ordyno-
 wać dla wizyterowania, jeżeli
 Szyłwachy są w czułości, *3tio.* Pa-
 trule wysyłać na wszystkie drogi,
 które kiedy co nieprzyjaćielskie-
 go postrzegą, zaraz awertować
 mają wystrzeleniem Strzelby, u-
 czynieniem Allarmu, albo, zało-
 żeniem ognia zdaleka, aby dym
 widziano. W równym polu trze-
 ba daleko rekognoskować. Gdzie
 będą miejsca wąskie, muszą być
 Wartami osadzone. Jeżeli będzie
 które miejsce ogarnione od nie-
 przyjaćielia, ma być Patrulami
 zbliżającemi się ku bramie, albo
 ku Forwachtom, allarmowane.
4to. Trzeba Partye albo spiegow
 porozsyłać. *5to.* Polnym Szyłwa-
 chom rozkazać, żeby ustawnie

szarzerowały z nieprzyjacielem.
6to. Trąbami dawać znak, *bouta*
sella nazwany. *7mo.* Kawaleryą
 trzymać w gotowości przy koniach
 okietżnanych y okulbaczonych.
8vo. na ogień dać baczenie.

Mając się na ostrożności prze-
ciwko nieprzyjacielowi kiedy w
pobliżu stoi :

Trzeba I. lokować Infanteryą y
 Artylleryą blisko główney Kwa-
 tery, w izeru do Batalii, przy
 broni; a Kawaleryą w lesie, albo
 we wsiach poblizszych Infanteryą
 okrytych, albo też w Obozie.
 Infanterya ma się *1mo.* opasać wa-
 łem, kolalami, rogatkami, palisa-
 dami, stolami drow, albo inszemi
 sposobami, żeby Woyisko pier-
 wszemi pracami koło fortyfika-
 cyi Obozu nie było zrzucone. *2do.*

Kie-

Kiedy wał gotowy, powinna rozbijać namioty albo Szatały budować. *3tio.* Artyllerya się lokuje w pośrodku, żeby według zamyśłow nieprzyjacielskich nie była atakowana. Niektóre polne Armatki bywają ku temu miejscu wystawione, z kąd nieprzyjaciel na nie uderzyć może.

II. *In casu* spodziewania się napażenia iakiego na Kwatery, trzeba nieprzyjaciela *imo.* uprzędzić w atakowaniu, albo Larum zrobić do zmyśłonego ataku pewney ściany Obozu. *2do.* formować Batalią w cichości na tym miejscu przez ktore nieprzyjaciel maszerować musi, który zbliżwszy się ku niemu y postrzegłszy uczynione Dyspozycye, zapasć może w Alteracyą, tym czajem łatwo będzie onego atakować,

albo na Odwod uderzyć jeżeli jest bez sprawy.

III. Kiedy Wojsko odpoczywa, mają być. *1mo.* Szylwachy lozowane przededniem, albo ku wieczorowi, *2do.* w takiej liczbie rozstawione iak potrzeba, *3tio.* za Obozem lokowane, z kąd się nieprzyaciela spodziewać przyidzie. W Obozie stoją Szylwachy przy Artylleryi, Ammunicyi, Chorągwiach, Prowiantach, więźniach y namiotach Generalskich. Czułość y regularność woyska zależy na Hasle, Parolu, Runtach, Patrulach, Spiegach.

*Kiedy przyidzie długo stać
Obozem na jednym miejscu.*

Trzeba mieć I. *Prowizyą ammunicyi y żywności*, która żeby *1mo.* bezpiecznie sprowadzona była do
Obo-

Obozu, trzeba *zdo.* wystrzegać się, żeby Forteca iaka nieprzyjaciel-ska nie była w tyle *ztio.* Starać się o to aby były drogi bezpieczne dla Marketanow y Bazarnikow, *4to.* żeby w korzyści zabranego bydła nie przedawano za Obozem.

II. *Wodę zdrową*, ktorey nieprzyjaciel, przerwawszy akwe- dukt, albo zwrociwszy iey bieg, zabronić albo zepsuć nie może. Gdzie jest mało wody, albo ją upały wysufczyły, należy wyko- pać studnie po miejscach niskich y wilgotnych. Jeśli ta woda będzie mętna, a nie będzie można dostać inſzey, trzeba koniecznie odmie- nić Oboz dla uniknięcia chorob.

III. *Furaze*, ktore *imo.* w polu albo w poblížszych miejscach mieć należy. *zdo.* trzeba wysłać Konwoy aby nieprzyjaciel, czy

też jego Sznaphany nie byli na za-
 wadzie powozom, *3to.* nie iedney
 godziny detaszować Konwoy, aby
 się nieprzyiaciel nie dowiedział
 zawczasu, *4to.* ma bydź nagle wy-
 kommenderowany. *5to.* należy z
 początku furażerować na miey-
 scach naydalszych od Obozu, a
 na ostatku w bliskości Obozu bę-
 dących, żeby daleko posyłając po
 Furaż nie trzeba było wiele doda-
 wać żołnierzy dla przykrzyčia fu-
 rażujących.

IV. *Dostatek Drzewa* do palenia
 aby się żołnierze mogli ogrzać y
 osuszyć, aby mieli z czego bu-
 dować Szatały, Faszynty robić w
 potrzebie, y czym ufortifikować
 Oboz.

V. *Sytuacyą taką* dla ktorey jest
imo. miejsce sposobne, zdrowa
 aerya, pole rowne, niepodlega-
 iące

iące przypadkowi ogniowemu, napasći, inundacyom dla rozerwania grobel, dla spuszczenia rzeki, dla dżdżow, albo śniegow rostopiających się po poblizszych gorach; *2do.* gdzie są lasy blisko Obozu, należy je przerznąć, wyćiąć albo spalić, czyteż otoczyć, albo się daleko od nich położyć Obozem, aby warty daley w pole widziały, y żeby Bazarnicy y Furazuiący nie obawiali się ustawnie Zasadzek nieprzyacielskich. *3tio.* Kiedy się zatopienia obawiać przyjdzie, trzeba tamy robić, wodę gdzie indziej sprowadzić. *4to.* ochędostwa przestrzegać, y śmieci plugawe zakopć głęboko w ziemię. *5to.* miejsca albo drogi idące ku domom magazynowym na ustroniu leżącym Strażą osadzić. *6to.* Ile możności starać się mieć

rzekę na Flanku, która służyć może dla bezpieczeństwa Woylka, dla wydawania wody potrzebney, dla wyrzucania śmieci, dla facylitowania powozow. *7mo.* Tego pilnować aby nieprzyjaciel nie rozerwał mostow pniami zapalonymi, albo batami z ogniem do zapalenia, lub też inszą machiną spuściwszy one na rzekę.

Sposob Kampowania.

Upatrzywszy miejsce do Kampamentu, musi być *1mo.* jego Circumferencya według Proporcyi y liczby Woylka. *2do.* Zbyt wielkie miejsce nie może być bezpieczne od nagłego napadnienia nieprzyjaciół, kiedy nie stanie tyle Woylka aby opatrzone były Szylwachy obozowe, *3tio.* nazbyt ściśły okrag

Obo-

Obozu jest także niesposobny, gdyż przez to będzie w Woysku zamieszanie, zatrudnienie y choroby, a nieprzyjacielom łatwo będzie Woyskiem go opasać. 4to. Oboz należy ufortyfikować iak najlepiej, choćby Woysko było mocniejszy od nieprzyjaciół, y choćby się nie trzeba obawiać ataku iakiego: Do czego chłopstwa zażywać trzeba ochraniając Żołnierzy na iaką inną Expedycyą.

Oboz Zimowy,

powinien być imo. pod Armatą ktorey Fortecy, albo blisko głównego miasta iakiego ufortyfikowany, żeby nie był łatwy do przystępu nieprzyjacielowi. 2do. trzeba milicyą po mieyscach zamkniętych y bliskich rozłożyć, żeby jedna Dywizya mogła drugiey dać

pośitek. *3tio.* Granice Kwater mają bydź okryte Fortecami, rzekami, gorami, albo Pasami. *4to.* na Granicy trzeba mieć Szylwachy y Furwachty tak od Kawaleryi iak od Infanteryi, ktore kiedy nieprzyaciel czego tentować chce, mają przez znaki umowione y korrespondujące z sobą awizować iego przedsięwzięcie; Jego Partyom zabraniać dalszego Marszu; Prowizye żywności odjąć im z tytu, albo ze wsiow sprowadzić do miejsc zamkniętych.

O Okazyi toczenia bitwy,

Gdzie trzeba obserwować *1mo.* pewne maxymy generalne dla ostrożności. *2do.* formalną Batalią. *3tio.* Boy partykularny.

Ge-

Generalne Maxymy są,

żeby *imo.* różne rekwizyta były nadorędziu, ponieważz Sytuacya Kraju często się odmienia, y różne akcydencya pokazać się mogą. *zdo.* żeby Woyfko tak uszykowane było, aby go z pożytkiem zażyć na każdym mieyscu, *ztio.* żeby kogo czym przedzey dostać w poymanie dla doyscia liczby nieprzyaciela, y iego prawdziwey Intencyi, czy to przez pogrozenie więźnia, czy też przez nadzieje darowizny albo objetnicy iakiey.

Batalia.

I. Racye dawania koniecznie Batalią: *imo.* pewna nadzieja zwycięstwa, czując się bydz mocnym do rezolwowania uderzyć na nieprzyaciela. *zdo.* uwolnienie mia-

sta obleżonego. 3tio. danie Sukkursu Korpułowi attakowanemu, 4to. niedostatek żywności y wiele infzych przypadkow. 5to. Kiedy przyidzie zabronić nieprzyacielowi z mocnienia się za przybyciem w krotce więkzey liczby swego Woyska. 6to. Kiedy mamy nadzieję czego dokazać rezolwowawszy się na iaką Expedycyą, naprzykład kiedy w ciasnym miejscu swoją Flankę prezentować będzie, albo znaczną Dywizyą wykomenderował z swego Woyska, y wielką Partyą wysłał daleko na Furaż, ktora się niemoże wczas powrócić do Batalii.

II. Racye unikańia Batalii : 1mo. kiedy dla przegraney więkzsa może bydź szkoda, iak pożytek z otrzymaney wiktoryi. 2do. Kiedy nieprzyaciel będzie daleko mocniejszy.

cnieyszcy, *3tio*. Kiedy nie mamy Woyska w kupie, *4to*. Kiedy się nieprzyjaciel pomyslnie ulokował z Woyskiem, zaśloniwszy się rzekami: Często się sam przez się ruinuje dla niedostatku iakiego, albo dla Dissensyi Generałów.

III. Pociąganie nieprzyjaciela do dania Batalii staje się *1mo*, przez obleżenie Fortecy albo miasta wielkiej importancyi, aby chcąc dać Sukkurs wysłał swego Woyska znaczną Partya, y sam siebie osłabił. *2do*, przez atakowanie go w drodze *3tio*, przez nagłe napażnienie na iakie Partye Woyska nieprzyjacielskiego, kiedy się rozeydą na rabunek. *4to*, przez porobienie roznych Zasadzek w lesie, przez zmyśloną Retyradę, albo insze Kontramarsze. *5to*, przez odcięcie Subsystencyi, sprowadzi-

wszy wszystko ze wsiow do miasta, spaliwszy w Polu zboże, splondrowawszy Kray, odebrawszy Pafy, uformowawszy Kampament blisko Woyfka nieprzyacielskiego, założywszy Oboz na miejscu bardzo sposobnym, z natury mocnym albo kunsztownie ufortyfikowanym.

IV. Podczas Batalii można wiele profitować *imo.* z racyi tumanu, wiatru, deszczu, Słońca; ale tylko akcydentalnie; bo w tym częsta odmiana bywa y więcey dependuje od fortuny, iak od rozumu y experyencyi Generała. *zdo.* z racyi wiadomości osadzenia dobrze Woyfkiem Placu, na którym Batalia ma bydź, żeby Kawalerya gdzie rowne y rozległe pole będzie, a gdzie wąskie, Infanterya ućierać się. po większey części mogła z
nie-

nieprzyjacielem. 3^{to}. trzeba na-
 przod rekognoskować Kray ieżeli
 się Woysko łatwo y z awantażem
 obroćć może Frontem ku tey Stro-
 nie z kąd nieprzyjaciel awanżuje,
 y ieżeli może mieć awantaż zro-
 wow błocistych, osadziwszy ie
 żołnierzem, który może drogą na
 to z robioną, albo wynalezioną
 przeprowadzony bydz dla uprze-
 dzenia nieprzyjaciela y dla przy-
 muszenia go do zwawey akcji y
 do ręcznego spotkania. 4^{to}. Trze-
 ba Kawaleryą podeprzeć Infante-
 ryą & *vice versa*, iak tego będzie
 okazała y potrzeba wymagała. 5^{to}.
 Porządek Batalii taki mieć żeby
 na świeżym posiłku nie schodziło
 dla mocney Rezerwy. 6^{to}. żeby
 skrzydła całego Woyska okryte
 były pomyslną Sytuacją pola, o-
 kopami. 7^{mo}. żeby tego przestrze-
 gano

gano aby Korpuły retyrujące się, nie w padały w Rezerwę, y oney nie przerywały. *gvo.* Treba Rezerwę postawić za frzodkiem Infanteryi, y po bokach, żeby w potrzebie sekundować mogła, tudzież nagłe wyćieczki ordynować przez *intervalla*, albo prożne miejsca, dla dostania nieprzyaciela między dwa ognie, albo dla rozerwania iego Szykow; przytym dobrą dystancyą trzymać od drugiey Dywizyi, żeby tym lepiej nacierać mogły na nieprzyaciela; *tandem* Szwadrony złączyć z Infanterją. *gno.* Trzeba się starać o to, żeby dosyć Generatów na Skrzydłach było, przy Korpuście Batalii, przy Rezerwie, przed Frontem, y na tyle Batalii, którzy tego doglądaią aby w rozfypkę idący do kupy zebrańi byli. Ka-
 zdy

zdy General powinien znać intencyą Wodza swego, y wiedzieć jakim sposobem otrzymać wiktorryą. *10mo.* Trzeba naywyborniejszych Żołnierzy lokować na skrzydłach, y ztamtąd zacząć ognia dawać gdzie będą mocniejszy: Słaba strona pozniey atakuje nieprzyaciela, uwodząc go utarczkami, albo awantażem Kraju. *11mo.* Skoro się nieprzyaciel pokaże, trzeba zaraz ognia dawać na niego z Artylleryi, postawiwszy ją na wyfokich mieyscach. *12mo.* Nie bawiąc się długo z Armatą nieprzyacielską, zaraz atakować iak tylko zacznie dawać ognia. *13tio.* Idąc w pogoń za nieprzyacielem nigdzie się nie oddalać daleko od Korpusu Woyska, chyba na ostatku; trzeba iednak uszykowanych do Batalii mieć pogo-

towiu, y dobrze podeprzeć Zafa-
 dzką: *alias* nieprzyiaciele przy-
 szedłszy do siebie z zatrwożenia,
 mogliby się odważyć do nagłego
 napadnienia iakiego, kiedy się
 drudzy na rabunek rozeydą, *14to.*
 nieprzyaciela nie czekać, ale
 prosto ku niemu awanzować, *15to.*
 na tych miały drugich sekundo-
 wać, świeżych ludzi zaprowadza-
 jąc, żeby osłabieni rekolligować
 się mogli, *16to.* umyślnych wy-
 kommenderować do brania na cel
 Officierow nieprzyacielskich,
17mo. prędzey nie wypadać na ra-
 bunek, aż będzie nieprzyaciel z
 pola zegnany; ani się oddalać od
 Officierow pod pretextem dosta-
 nia więźniow, aż Kommendant na
 to pozwoli. *18vo* atakować nim
 nieprzyaciela prędzey się uszy-
 kuje. *19no.* Ordynansu raz wy-
 dane-

danego nie odmieniac bez gło-
wney iakiey przyczyny, żeby
przez to Konfuzyi nie było, 20^{mo},
mieć pogotowiu osobnych kom-
menderowanych do inszych po-
trzeb, żeby Batalionow- y Szwad-
ronow rozrywać nie trzeba by-
ło, 21^{mo}, Skrzydła nieprzyaciel-
skie małemi Korpusami wziąć,
albo w iego *intervalla* wpaść, wię-
kszą część Kawaleryi na iednym
Flanku albo skrzydle postawić,
kiedy drugie będzie podparte sy-
tuacją miejsca, 22^{do}, wydać Zoł-
nierzom ammunicyą, 23^{tio}, Kiedy
Sprawa będzie z potężnym nie-
przyacielem, atakowć go przy
zachodzącey nocy, 24^{to}, kto mo-
że dufać mocy y siłom y ipra-
wności swego Woyska, tentuje
dać Batalią na koncu Woyny. Re-
tyrada bywa osobliwym Genera-
łom

łom zlecona od Wodza. Kto nie ma racyi spuszczenia się na wierność y stateczność swoich Żołnierzy, powinien im odjąć śrzodki do retyrady, żeby koniecznie rozolwować się musieli walczyć aż do śmierci *consequenter* albo tryumfować, albo zginąć na placu. (Męstwo z desperacją złączone bywa najsroższe) 25to. nie zatrudniać się wielą więziami dla łatwiejszey retyrady. 26to. Hasła dać w te Słowa: Pan Bóg z nami &c. 27mo. animować Rycerstwo pochwałą, korzyścią, nadzieją wiktoryi, regalizacją, dobrymi Kwaterami zimowemi, woyną sprawiedliwą. 28vo. Za Regimentami mają się znajdować Kapelani, y Felczerowie dla opatrzenia ranionych.

V. Po otrzymaney wiktoryi należy. *1mo.* Bogu Zastępów dziękować śpiewając : *Te DEum laudamus.* *2do.* poległych pogrześć, *3tio.* wiktoryą publikować, *4to.* prosekując ią iść w tropy za nieprzyjacielem, na poścignienie uciekających, y na porażenie ich, dla otrzymania większego zwycięstwa y wykonania swoich zamysłów; Fortece zewsząd atakować, Pasy Kraju pryncypalne, iako też y te miejsca, przez które kominuniacya w Kraju impedowana być może, Infanteryą osadzić y defendować.

VI. Po przegranej Batalii trzeba *1mo.* Zołnierzy rozsypanych zwołać do kupy bębnami czyli trąbami. *2do.* polpolsstwo wezwać y uzbroić na ratunek Oyczyzny. *3tio.* Fortcee y Pasy zamknąć na-
le-

leżycie. 4to. drogi y mołty popuścić, lasy wyciąć opasać się wielkich drzew zaślekaniami, kray zatopić, nowe Woysko zaciągając, umowionej kwoty ludzi Woyskowych pretendować ad Kolligackich naćodow dla wzmagania się w siły.

Boy Partykularny,

przy którym trzeba obserwować I. *nagłe napadnienie* na Woysko nieprzyjaćielskie w otwartym polu, dla czego trzeba mieć pogotowiu 1mo. Spiegow u nieprzyjaćiela, żeby obserwowali wszelkie iego Dispozycye y zamysły. 2do. kilka wozow zaprzężonych z potrzebnemi Instrumentami, iako to z kosami, Petardami, pływającemi mostami &c. 3tio. atakować nie-
przy-

przyaciela kiedy się rozeydźcie na rabowanie, dla dostania wody, drew, furazu, dragow! pod namioty &c. albo kiedy maszeruje bez rządu y karności; kiedy będzie musiał przez wąskie drogi, albo przez mosty się przeprowadzić; swoich ludzi w Kupie nie ma; kiedy będzie miał przy sobie wiele więźniow, trzodę bydła y inney zdobyczy, iako to zwyczajnie bywa po rabunku iakich miejsc; albo kiedy ieden Korpus drugiego sekundować nie może, na przykład przy Pasach, rzekach, lasach, w których Infanterya tak lokowana bywa z Kawaleryą, żeby wten czas kiedy iedna Partya nieprzyacielska mimo maszeruje, z tyłu y z przodu atakowana była, y nie mogła się uszykować. 4to. napaść na Kwa-

tany

tery nieprzyi. cielskie pod fawo-
rem nocney ciemności, nad świ-
taniem, w który czas nieprzyia-
ciele nayłmaczniey spią, y ich
warty y Szyłwachy mniej są czułe:
albo tego samego wieczora, kto-
rego nieprzyiaćiel stanył na miey-
scu z długiego maszerunku, y nie
miał iezcze czasu do wystawie-
nia Szyłwachow, ani do porobie-
nia Dyspozycyi: albo o południu,
kiedy furazerować będzie. Maiąc
doskonałą informacją o położe-
niu mieysca, y inszych cyrkum-
stancyach, iak nayćiszey masze-
rować, y sposobu szukać z tyłu
potajemnie napaść na Kwatery;
Patrule y Szyłwachy polne prze-
rznać, nieprzyiaćielowi nie po-
zwolić złączenia się ze swoim
Korpusem Woysko podzielić na
kilka części, żeby razem z ro-
żnych

żnych Stron w znowie ſpolney
 iednego czaſu atakować mogło ;
 Tentować weſpoł z nieprzyjaćie-
 lem poſtrzegłszy go, uprzędzić
 przybycie iego do Kwater, co ſię
 ſtać może, kiedy będzie Woyno
 naprzykład na pięć Partyi rozdzie-
 lone : Pierwsza ubiega z nieprzy-
 jaćielem Kwatery, ſtaraiąc ſię o to,
 żeby iego Poczty y Szylwachy ro-
 zegnała ; Druga idzie w lot za nią
 w Sukkurs, aſz na Plac, na kto-
 rym, (nieznalazszy żadney rezy-
 ſtencyi) małą ſię żołnierze tak ro-
 złączyć żeby niektorzy Kommen-
 danta y Officyerow ſzukali, dla
 zabrania ich w poymanie, aby nie
 było nikogo do rozdawania nale-
 żytych Ordynanſow ; a drudzy za-
 kładali ogień w domoſtwach, żeby
 nieprzyjaćiele mniej ſpoſobni by-
 li do bronienia ſię w tym zamie-
 D ſzaniu

izaniu y nieporządku : Trzecia
 Partya małym krokiem postępuje
 na Plac, w dobrym szyku : Czwar-
 ta się ma ku tey Stronie obrocić
 gdzie naywiększa trwoga, usłysza-
 wszy wielkie Strzelanie : Piąta się
 dzieli za tym placem na dwie czę-
 ści, y mażeruje około niego, że-
 by obywatele ucieczką się salwo-
 wać nie mogli. Krom tego należy
 mieć osobliwy Korpus wyborney
 Kawaleryi dla postrzegania, żeby
 nieprzyaciół żadnego nie dostał
 Sukkursu. Kiedy atakowane
 mieysce nie jest ze wszystkim opa-
 nowane, trzeba ten plac do kto-
 rego się znowu retyrować przyi-
 dzie, oładzić dobrą Partyą, aby
 droga do powrotu była bezpie-
 czna; a na ostatku wszystkie Dy-
 spozycye nagle exekwować. Wte-
 dy Żołnierz przestraszony niecze-
 kając

kaiąc Ordynansu Officyerow, wychodzi hurmem z Kwater, albo z Obozu, owo zgoła wszyscy salwują się z ostatnim zamieszaniem, a tym czasem w padają w ręce nafsze. *sto.* Kiedy przyidzie na Wartę albo na Furazyerow napaść, trzeba iako się namieniło po wiekfszey części aplikować przy Expedycyi.

II. Trzeba mieć *Zasadzkę*, która ma bydź utajona *imo.* w leśie, w ogrodach, domach, we wsiach, za płotem, w polach, po rowach &c. Ktora służy do prędkiego ogarnienia Zołnierzu Woysku w Sukkurs idących, albo zdobyczą obciążonych; do zabrania koni Officyerskich na paszę wygnanych, do zabrania bydła paszącego się, albo takiego ktore w pewne czasy roku z iedney Pro-

wincyi przechodzi do drugiey; tudzież do zabrania towarow y podróżnych na jarmark albo na święta schodzących się. Do przeięcia Generała nieprzyacielskiego, który czasem wyiedzie z Woyłka dla rekognoskowania iakiego mieysca, albo iakiey Fortecy, dla nleczenia swoich ran, albo dla inney iakiey dolegliwości: dla przyięcia iakiey znaczney osoby; dla polowania &c. *zdo.* ma bydź w ten czas nastawiona przeciwko nieprzyacielskim Furażyerom, Partyom, Parułom, Garnizonom, kiedy od dobrych Spiegow, albo ad osób w Kointelligencyi będących, będzie wiadomość, ktorego dnia, którą drogą y z iaką Eskortą nieprzyaciele mają posłać na Furaż: w który dzień, y którą drogą ma maszerować Konwoy
nie-

nieprzyacielski, z końmi lożnymi, z rekrutami, z żywnościami, z amunicyami, z bronią &c. w mnieyszey liczbie Woyska od Zasadzki: Kiedy się Woysko ściągac będzie na Kwatery, lub na wiosnę wychodzi z Kwater w pole. *3to.* mają Podjazdy przed pomazzerowaniem Zasadzki na miejsce naznaczone, pilnie w przod rekonoskować, jeżeli gdzie w koło nie masz nieprzyacielskiej Zasadzki; a żeby tych Zołnierzy Podjazdowych miano za podróżnych, za polujących, albo za pastuchow, mają byc dla tego pochłopsku przebrani *4to.* nie trzeba przedzey na miejscu Zasadzki stawać, aż czas będzie do nagłego wykonania mandatu, ani się tam długo bawić, żeby nieprzyaciel nie odebrał wiadomości. *5to.* Tak

się ulokować na miejscu umyślonym do Zasadzki, aby można było z różnych Stron uderzyć na nieprzyjaciela, a w przypadku zdrady albo więkŝzey mocy adwerŝarza, retyrować się znowu na pewne naznaczone miejsce, gdzieby na przykład sam Korpus Wojska stał. *6to.* Kiedy się zdrada iaka pokaże, trzeba miejsce Zasadzki odmienić y gdzie indziej nowe wypatrzeć. *7mo.* Szylwaczy y Patrule w koło Zasadzki rozstawić na takich miejscach z kądby mogły widzieć iak licznie przychodzą nieprzyjacięle, y dać znać o tym, kiedy co znacznego postrzegą w polu, aby drudzy byli w gotowości, y nie mogli bydź znieŝnacka zachwyceni. *8vo.* Trzeba wiele Zasadzek, na różnych miejscach, w pomierney odległości

ści zostawić, żeby naydaliza mogła przyiść w Sukkurs nayblizszej. *9no.* Kiedy przydzie na Zasadzce dłużej zabawić niż ieden dzień, trzeba się uprowidować w chleb y owies, y takie mieysca obrać gdzieby podle była woda, żeby niepostrzeżono Zołnierzy gdy poydą szukać rzeki. *10mo.* Ci ktorzy wysłani będą dla wywabienia nieprzyaciela, maszeruią różnemi drogami ktore sami tylko Kommendanći wiedzieć powinni. *11mo.* Zasadzkę zostawić należy z całego Detaszementu kiedy nieprzyaciel nie może mocno maszerować, a kiedy będzie mocny miał Korpus, z połowy ią tylko uformować. *12mo.* Jedną Partyą nieprzyaciół mimo przepuścić bez pokazywania się, aby Zasadzka

czekając pomyslney godziny, nie była postrzeżona przed czafem.

III. Trzeba wiedzieć *Retyradę*, dla ktorey trzeba *imo.* kazać uderzyć na odwrot po wykonaney expedycyi nagłego napadnienia, y żołnierzy rozpierzchnionych po roznych mieyscach dla rabunku, z gromadzić do kupy; poimanych, jeżeli ktorzy będą, podzieliwszy na trzy albo na cztery Partye, wziąć między Szwadrony, y wśadzić na konie z mordowane, odiawszy im broń y ostrogi. *2do.* Kiedy przyidzie do sprawy z nieprzyjacielem, spoliały y więźnie odesłać na stronę, albo na mieysce iakie sekretne, pod dobrą konną Eskortą według proporcyi niebezpieczeństwa, albo ich przodem odesłać w prętkości. *3tio.* retyrować się taką drogą gdzie się żadne-

dnego nie trafi spotkać nieprzy-
 iaciela ; otrzymaną klęskę okryć
 symulacją, unikając brać się ku
 lasom, gorom, rowom, y ku wą-
 skim przeprowom, dokąd przyby-
 wszy zostawić za sobą Detafze-
 ment dla defenzyi, y dla przytrzy-
 mania nieprzyiaciela, albo za-
 rzucić drogi pniami drzewa y zde-
 chłemi końmi. *4to.* rozkazać aby
 Trembacze y Dobości na pewnym
 mieyscu w lesie albo w dole ia-
 kim marsz bili y trąbili z wiel-
 kim hałasem, dla perswadowa-
 nia nieprzyiicielowi iż iaki Suk-
 kurs przybył, albo że ci znowu
 w dobrym szyku stoją ktorzy się
 retyrowali. *5to.* kaźdey gromad zie-
 retyrniących Zołnierzy naznaczyć
 czas y mieysce gdzie się wszyscy
 zebrać mogą. *6to.* czas retyrowa-
 nia się dobrze obserwować, aby

tak daleko umknąć można było, że by od nieprzyaciela nie było się czego więcej obawiać. 7mo. Kiedy się nieprzyaciel mocno pędzi za uciekającemi, wydać Odwod na ofiarę iego natarczywości, aby Korpus Woylka tym więcej czasu miał do umykania się 8vo. Kiedy się trafi że nieprzyaciel ze swoją Awangardą bardzo śporym krokiem w pogoń idzie a rezta Woylka iego za nim zdążyć nie może; w ten czas trzeba się zatrzymać w którym skrytym miejscu, na przykład za górą, albo na inżey pomyslney sytuacyi miejsca iakiego, y ztamtąd na nieprzyaciela bez rządu, albo nie w znaczney liczbie mazeruiącego, uderzyć z tyłu impetycznie y porządnie, y wziąć w niewolą wżytkich w tym nie-

rzędzie będących. *Repentinae irruptiones vim omnem in impetu habent.* Nagłe napadnienia wfszystkę moc mają w impećie.

IV. *Niespodziane utarczki*, przy ktorych należy *imo.* nieprzyiaciela pod czas Retyrady atakować z odwagą. *zdo.* Kiedy iest liczny Korpus, nie wiele mu ludzi pokazać. Co się stać może, kiedy iest mały Front a wiele glidow, między ktoremi ścisnąwszy żołnierzy nie trzeba miec placow prożnych. Kiedy przeciwnym sposobem będzie słaby Korpus, trzeba wielki Front zrobić, skrzydła naylepszym Rycerstwem osadzone rozciągnąć, *intervalla* porobić, Bataliony prezentować, na mieyscach prożnych kazać y w kotły bić dla oszukania nieprzyiaciela.

V. *Partye*, ktore bywają wy-
 syłane *imo.* dla wypatrzenia sy-
 tuacyi mieysca y dla rekognosko-
 wania, co nieprzyiaciel roby, y
 w iakiey się znayduie sytuacyi:
zdo. dla animowania własnych
 żołnierzy, żeby się starali iakie-
 go dostać niewolnika dla wiado-
 mości zamyśłow nieprzyiaciel-
 skich, *ztio.* dla wzięcia Pasu ia-
 kiego, żeby nieprzyiaciel nie miał
 wolnego przystępu. *4to.* dla do-
 wiedzenia się gdzie nieprzyiaciel
 zostawił Zasadzke. *5to.* trzeba
 świeże Partye często wysyłać, że-
 by się drugie retyrować mogły.

VI. *Korzyść*, ktora takim spo-
 sobem bywa podzielona, *imo.*
 trzeba nadewszystko nadgrodzić
 konie w boju stracone albo ska-
 leczone. *zdo.* Kommendantowi
 należy dziesiąta część korzyści,

Ge-

Generałowi kommanderującemu
więzien znaczny, a Panu woju-
jącemu Prowiant Amunicya, Ar-
tyllerya, y Kassa wojenna: reszta
zdobyczy bywa między Woysko
według proporcji iak wiele ka-
żdy będzie miał Porcyi, podzie-
lona.

Wkroczywszy w kray nieprzyacielski,

Trzeba I. temporyzować. Nie-
przyaciel bywa przekonany *imo.*
kiedy jest cale ogarniony, y nie
może się na co odważyć, *2do.* kie-
dy nie ma sposobu do wytrzyma-
nia wojny. *3tio.* Kiedy nie wzięt
żadnych Fortec dla swego awan-
tażu.

II. Pokazać po sobie przez dis-
fymulacją, iakoby się zbojazni

nieprzyaciela retyrować przyfzło, aby go nierozumiejącego żeby się miał czego obawiac, można było przywabić na mieysce dla niego niepomyślne, a potym uczyniwszy Front, żywo na niego uderzyć.

III. Kto będzie w polu mocniejszy, ten ma *imo.* swoje Woysko na tyle części iak mu się zda podzielić, żeby icdnego czasu tym więcey sprawić w konsternacyą. *3tio.* pokazać Woysko mocniejszye, luboby takie nie było. Czego dokazać się może przez famę y przez wielkie Partye detaszowane na różne mieysca. *4to.* ma z niego wyciągać znaczne Podatki y iak naywiększe kontrybucye; w zastaw brać naybogatszych obywatelów z mieysc dobytych, ktorých się nie zda konferwować, a z kraiów podeyrzanych ludzi
 nay-

nayprzednieyſzych ; byle tylko pod iakim pozornym pretextem, na przykłąd affektu albo honoru, ktorych na iakie inne mieyſca odsyłać trzeba.

IV. Chcąc głodem wymorzyć nieprzyaciela, trzeba, *imo.* okoliczne pola żniwami okryte spalić, w miastach w wsiach, w młynach, y w Obozie nieprzyacielskim kazać ogień założyć przez osoby subordynowane, *2do.* wodę zepsować, *3tio.* czynić trudne przeprawy, zepsowaniem drog, zrzuceniem mostów, albo zaśiekami wielkich drzew. *4to.* wiktualia odebrać, z naczynym Korpusem Kawalleryi na Furażyerow nieprzyacielskich napaść, mając użykowane Woysko do Batalii, żeby nie mogli sekundowani być. *5to.* blisko nieprzyaciela kam-

kampować, y iego marſze obferwować. *6to.* mocne mieyſca Garnizonem zewſząd oſadzić. *7mo.* na Magazyny nieprzyacielskie nagle napuć, albo ie ſpalić. *8vo.* pomiędzy nieprzyacielem y tym mieyſcem zkąd ma ſwoią ſubſyſtencyą, albo gdzie ma kommuńikacyą Obozem ſię położyć.

V. W przeciwnym razie trzeba *1mo.* nowe Partye wyſłać dla wyiawienia Zaſadzki nieprzyacielskiej. *2do.* Fortyfikacye daleko extendować, *3tio.* często odmieniać mieyſce Obozu. *4to.* trzymać ſię blisko morza, albo brzegu wielkich rzek, y ieźior.





Maxymy Woienne re-
spektem dobywania Fortec,
gdzie trzeba mieć w Kon-
sideracyi.

1mo, Sytuacją Fortecy. 2do. Gar-
nizon. 3tio. Obsydą. 4to. De-
fensją. 5to. Sukkurs.

Intuitu Sytuacyi.

maią bydź Fortece I. blisko gra-
nicy, albo na Pasach Kraiu zało-
żone, y licznym Zołnierzem ofa-
dzone, dla lepszego przytrzyma-
nia nieprzyaciela, żeby na nie
według upodobania znagła na-
paść nie mogli.

II.

II. Wrozległym Państwie trzeba ufortyfikować granice, Pasy, y morskie Porty, obserwując *imo.* żeby położenie Fortyfikacyi było w kraiu pomyslnym, *motivo* handlow y zdrowego powietrza. *zdo.* żeby dosyć było Milicyi do Osady, dosyć pieniędzy do wypłacenia Traktamentów, dosyć żywności y amunicyi.

III. Kafztel bywa założony w Fortecach y miastach *imo.* w podbitym Kraiu, gdzie się obawiać trzeba buńtow pospolstwa, *zdo.* na pograńczu; żeby nieprzyjaciel dobywszy miasta sztuką łatwo z niego wyrugowany byź mógł przez Osadę Kafztelu. *ztio.* nie ma mieć wielkiej cyrkumferencyi, aby małą kwotą ludzi defendowany byź mógł. *4to.* ma byź na takim miejscu, gdzie miasto
bę-

będzie nieposłuszne Panu swemu, albo skłonne do rebellyi y Sedy-
cyi; żeby takim sposobem utrzy-
mane było w porządku.

IV. Ma bydź Cytadella zało-
żona *imo.* na wierzchu gory, zład
widzieć co się w mieście dzieie.
zdo. gdzie można mieć łatwy Suk-
kurs, *ztio.* rzekę dla swoiey wy-
gody.

Garnizon

powinien mieć *imo.* dosyć Zoł-
nierzy do Osady. *zdo.* dostatkim
ammunicyi, *ztio.* żywności, *4to.*
instrumentow, *tandem 5to.* prze-
zornego Kommendanta.

I. O Zołnierzach.

Garnizon wtedy proporcyonal-
ny jest, kiedy się *imo.* Zołnierzy
znayduie *pro Praesidio*, iak wiele
kro-

krokw ma Forteca w swoiey cyrkumferencyi. *2do.* kiedy rachuią 200. ludzi na jeden Bastyon. Jeżeli ma który Plac małe Bastyony, musi Garnizon według liczby krokw, iak się namieniło, y według potrzeby, determinowany bydź. *3tio.* Kordygardy bywaią rozporządzone według Proporecyi Szylwachow, ktore lozować trzeba, y według Proporcji Sztabs Officyrow *4to.* z kalkulowawszy Kordygarde, trzeba liczbę trzy razy odciągnąć od summy, żeby był każdy Zołnierz dwa dni wolny od służby.

II. O Ammunicyi.

1mo. trzeba dać pilne baczenie na iey konserwacyą. *2do.* także na materyały z ktorych robiona będzie. *3tio.* żeby według proporcji

cyi czasu było wſzytkiego doſta-
tkiem : na przykłađ na mieſięcy
trzynaſcie , rachuiąc na kaźdą Ar-
matę dzieſięć naboſow na dzień , a
puł funta prochu na kaźdego Mu-
ſzkietyera : w którym ſię kalkule
y ten proch zawiera , ktorego po-
trzeba do min , bomb , granatow y
mozdzierzy : Kule maią byđ w e-
dług proporcyi prochu y kalibru.
4to. trzeba mieć Armatę roźnego
faſonu , dla roźney potrzeby , ra-
chuiąc trzy albo cztery Armaty
na kaźdy Baſtyon , *ſto* roźne in-
ſze inſtrumenta y broń potrzebną
do ſzturmu albo do inſzey ope-
racyi.

III. O Wiktualiach.

imo. Magazyny maią byđ na
rok ieden dobrze we wſzytko o-
patrzone , dwa razy do roku re-
wi-

widowane, czego niedostawa, powinno być skupione, y z wielką pilnością konferwowane. *zdo.* W Magazynie trzeba mieć rozmaite zboża, młyny ręczne, wietrzne, wodne y konne, fuchary, sol, sadło, ser, oley, słoninę, mięso solone y wędzone, cebulę, wino, piwo, ocet, korzenie, drwa do budowania y do palenia, słomę, siano, owies, krynice y studnie, których woda nie może być odjęta: rozmaite sukna do mundury żołnierskiej, płotno do koszul, skóry do trzewików, y inne podobne rzeczy.

IV. O Instrumentach.

W Arsenale mają się znajdować Armaty potrzebne z lawetami y innemi należytościami, kule różnego gatunku, Moździerze

rze, Petardy, Granaty, Muszkiety
y Flinty, kofy do Szturmu, Kar-
kassy, wory piaskem napelnione,
ołow, ż elazo, stal, kamienie,
gwoździe, piasek, Siarka, saletra,
węgle, konopie prochem rusni-
cznym, siarką lub smołą napu-
szczone, wory skorzane do ognia,
śisawki, cebry, mosty, laternie,
fałzyny smolane, namioty, Palyf-
sady, rogatki, naczynia do sypa-
nia Szańców y inne narzędzia, ia-
ko to łopaty, rydle, młoty, obu-
chy, wielkie obcęgi, siekiery,
piły, lewary, windy, powrozy,
małe wozki, czołny, drabiny,
wory, Kosze szancowe, fałzy-
ny, mosty zrobione z trzciny, al-
bo z skóry, miedzi. Szlofarze,
kowale, cieśle, y tym podobni
rzemieśnicy; iako też instrumen-
ta y materyały.

V. O przezorności Kom- mendanta.

I. Kordygardy mają być *imo.* przy każdej bramie, we frzodku miasta na wielkim placu, przed rezydencyą Kommandanta; Szylwachy bywają postawione przy rzece, albo gdzie Forteca nay-
slabsza. 2do. Palissadami zastonio-
ne, 3tio. warty mieyskie, jeżeli nie są w podeyrzeniu, należy tam lokować gdzie nie wielka niebezpieczność, albo mieysce nie wiele co importować będzie: Przeciwnym sposobem, kiedy nie są mieszczanie dobrego ferca ku swemu nowemu Panu, trzeba im broń odebrać, y taki mandat kazać ogłosić, żeby obywatele żadney Korrespondencyi y handlow nie prowadzili z nieprzyja-
 cielem

ćielem, cudzych ludzi bez wiadomości Kommandanta nie przechowywali u siebie, po watach nie chodzili, kupami nie stoieli, ani schadzek pokątnych nie trzymali, w nocy się bez laterni nie znajdowali na dworzu, czasu pewnego u siebie doma byli, pod czas trwogi swiece zapalone postawili na oknach: *In casu* buntowania się mieszczan trzeba kazać ogien podłożyć pod różne budynki na czterech rogach miasta y we frzodku stoiące, nie łzanując nikogo. *4to.* ma Garnizon lokowany bydź na dwóch albo na trzech miejscach blisko bram, albo wzdłuż Rampartow. *5to.* Kawalerya odprawuie za miastem polne Szylwachy, ktorym bywa dany Parol y Hasło, ale nie taki iak Szylwachom w mieście. Kiedy się po-

E

káže

kaze suspicya iakich intryg y fakcyi, albo kiedy ziazd iaki generalny będzie w mieście, co się zwyczajnie przytrafia dla iakiego jarmarku, dla odpułtow, targow, Exekucyi delinkwentow, dla iakiey solennizacyi, albo dla inney iakiey okazji, ktora wielki konkurs ludzi ściąga; trzeba wtedy kazać Warty zmocnić, a iezeli się Processye odprawować mają, zakazać Cechom twarzy zakrywać, co oni zwykli mieć w zwycyaju; albowiem bez konsensu y wiadomości Kommendanta nie ma się nikt odważać co takiego y podobnego tentować.

II. Bramy y małe fortki mają być zamknięte *imo.* kiedy słońce zaydzie, *zde.* przez samego Plac-Majora, ktory ie rano, kiedy słońce weszło, ma znowu
otwo-

otworzyć. Cała Kordygarda stoi w gotowości przy broń. Otworzywwszy najprzod drzwi u małej fortki bramy trzeba wysłać dla rekognoskowania pola, jeżeli gdzie iaka Zasadzka nie jest. Kiedy jedna fortka będzie otwarta, trzeba ją przed otwarciem drugiej, zamknąć. *3tio.* Nie jest zwyczaj otwierać w nocy bramy Fortecy, wyjąwszy największą potrzebę y *casus* wiekiej importancyi, co się w przytomności samego Gubernatora Fortecy stać powinno. *4to.* nie wielu razem do miasta, czy podroźni pieszo idą, czy też wozami ładą. *5to.* mają zaraz Szylwachy na nich zawołać żeby ustali, onych wypytać iak się po imieniu y po przezwisku nazywają; kazać im zostawić broń w bramie Fortecy, y wywiedzieć się

od nich gdzie będą Kwaterą stoic-
li ? Toż samo y gospodarze czy-
nić mają dając codzień Rapport
listowny Gubernatorowi Fortecy
dla skonfrontowania go z Rappor-
tem Garnizonowym jeżeli się z
sobą zgadzają.

III. Parol ma ma być wydany
imo. po zamknięciu bram. Jeżeli
zas musiały być w nocy otwo-
rzone, należy go zaraz odmienić,
y inszy wydać. Jako też *2do.* y pod
czas trwogi, albo *3tio.* Kiedy żoł-
nierz który dezertował. *4to.* pol-
ne Szylwachy mają osobliwy Pa-
rol, który się z tym w Fortecy
nie zgadza.

IV. Runty mają być *imo.* przez
Gubernatora regulowane. Major
placu skonnotowawszy tych na
karcie którzy z Runtem isć mają,
pilze tyle karetek iak wiele Run-
tow

tow ma iść y ktorey godziny, po-
 tym ie oddaie temu który ma
 Runt obchodzić: Ten poszedzfy
 z swoją Kartą na Hauptwach, po-
 winien ią pokazać y Parol ode-
 brać, a dopiero z Runtem wycho-
 dzić, y on tak często iak rozka-
 zano będzie, obchodzić. *2do.* Runt
 ordynaryiny wizyteruie Szylwa-
 chy, ieżeli są w czułości y goto-
 wości, odbiera Parol, y rekogno-
 skuie koło muru Fortecy, dowia-
 duiąc się ieżeli czego przeciwno-
 go nie postrzeże. *3tio.* Runt ex-
 traordinaryiny bywa przez Gu-
 bernatora samego odprawiony,
 który wizyteruie Szylwachy y
 Kordygardy, ieżeli są czułe? ie-
 żeli broń mają w dobrym stanie
 y porządku? ieżeli wszyscy Zol-
 nierze z warty y Officyerowie są

przytomni? jeżeli się ogień y świeca pali na Hauptwachu?

V. Patrol bywa detalzowany z Hauptwachu. Jego funkcyą jest po mieście chodzić, każdego przytrzymać, wywiadując się czyli nie czafu zakazanego na miejscu niepozwolonym, albo z mańierą przeciwną rozkazowi nie chodzi w uknowaney kointelligencyi z nieprzyacielem.

VI. Szylwachy mają być liczne *imo.* postawione na murach, dla postrzeżenia żeby który z mieszczan tajemnie nie umknął dając nieprzyacielowi wiadomość o wśzytkim co się dzieie nowego. *zdo.* przy Cekauzie y Magazynach.

VII. Trwoga nastae *imo.* we dnie, dla przybliżaiącego się Detalżementu nieprzyacielskiego, o
czym

czym mają Szylwachy dać znać z dołożeniem tego, z kąd nieprzyiaciel przybywa, y iak mocny Korpus ma? przeciwno ktoremu Kawalerya wysłana z dobrą uwagą ma wychodzić, wzięwszy z sobą Infanteryą, dla sekundowania sobie. *zdo.* Dla tumultu w Fortecy; pod ten czas trzeba kazać bramy pozamykać, Garnizon do kupy zwołać, y przy broni trzymać. *ztio.* Dla pożaru ogniowego; dokąd nie mają wszyscy Żołnierze biec do zagaszenia ognia, ale tylko ci którzy są kommanderowani. Rzemieślnicy powinni wszyscy tam się znajdować gdzie gorę, mając z sobą swoje naczynia y instrumenta. Poblizsze budynki trzeba kazać demoliować, a parobkom y dziewczkom wodę nosić do zalania ognia. Warty mają

bydź zmocnione y Patrule wystawne. 4to. Dla napadnienia nieprzy-
 iacielskiego pod faworem nocney
 ciemności. W tedy ma Guberna-
 tor Fortecy znaydować się na
 Hauptwachu, y ztamtąd ordyno-
 wać ludzi na posiłek mieysca at-
 takowanego, na rzucanie ogni-
 stych faszyn w rowy, y innych
 sztucznych ogniow, aby widzieć
 można było co się w polu dzieie,
 Ci co z Warty zesli mają się na-
 zad wroćić, a ci co na Wartę cią-
 gneli mają na Plac Parady masze-
 rować. Karczmarze nie mają ob-
 cych gości wypuszczać z izby,
 żeby nie uważali tego co się
 dzieie.

Obsidia.

Kto zamysła zachwyćić żnagła
 Fortecę, powinien brać w refle-
 xyą.

xyą. 1mo. przypuszczenie Szturmu. 2do. Blokadę, 3tio. nagłe napadnienie, 4to. formalną Obsidya.

I. Dobywanie miejsca obronnego Szturmem.

dziecie się 1mo. kiedy ie z gołym pałaszem w ręku, albo z bagnietami na Flintach zewsząd razem y żywo atakują w nadziei, iż nie będą mieli wielkiego odporu przy wykonaniu imprezy. 2do. funduje się na wiadomości o Garniżonie osłabiałym, albo strwożonym, co dodaie serca do podięcia takiego ataku.

II. Blokada.

I. Forteca nazbyt ludna może łatwo bydź dobyta blokowaniem, ktore w ten czas bywa podięte 1mo. kiedy icy niedostawa żywno-

ści, na przykład podczas żniwa, albo kiedy się wiele ludzi okolicznych do miasta zbierze, iako to w dni targowe, jarmarkowe, świąteczne, y tym podobne. *zdo.* zrōbiwszy kilka Szancow dla lepszego bezpieczeństwa Konwoiu. *3tio.* rozłożywszy Żołnierzy po wsiach okolicznych dla pilnowania żeby nikt nie wszedł do Fortecy. *4to.* uformowawszy *lineam circumvallationis*, y ufypawszy Reduty iedne od drugiey w takiej odległości, iak Armata dosięć może *5to.* zabroniwszy Obywatelom wychodzenia z miasta przez bramy; na cō mają bydź naprzeciwko zrobione Szance, albo mosty porozrywane Armatą, młyny ogniem zapalone &c.

II. Kiedy rzeka płynie przez miasto, trzeba *imo.* z obu stron rzeki

rzeki Szance porobić y mosty dla Koṃunikacyi z Kwaterami, łan-
 cuchy przeciągnąć, Palyssady po-
 dwoyne postawić, wielkie drzewa
 na końcach żelazem okowane y
 należyćie z sobą spojone w po-
 przeg wrzucić na wodę y zam-
 knąć dla więkŝzey łatwości otwo-
 rzenia mostu kiedy nieprzyjaciel
 co wodą spuszcza, żeby nie było
 zatrudnione, ani natrąćiwłzy się,
 szkody iakiey nie w zięto. *zdo.*
 czasem bywa bieg rzeki sprowa-
 dzony y cały kray około Fortecy
 zatopiony.

III. Nagłe napadnienie.

I. Przy nagłym y niespodzia-
 nym napadnieniu na iakie miasto
 albo mieyŝce obronne, trzeba mieć
 doskonałą informacyą *imo.* o iego
 położeniu, fortyfikacyi, y wyso-

kości iego murow, o iego mostach, Pocztach, Bateriach, o miejscu złożoney Artylleryi, o Magazynach prochowych, o Furażach, o Kwaterze Generalnego Kommandanta; y sporządzić się w różne przygotowania podług różnych zawad, które trzeba uprzętnąć. *zdo.* Jeżeli ma Woysko w iedney kupie, czyli Dywiziami maszerować? które pod Kommandą Officyerow mądrego konduitu zostować powinno, y mieć przy sobie to wszystko co należy do zerwania łancuchow mostu, albo zamkow bramy. Instrumenta należące do tey Expedycyi mają być podwoyne, aby w potrzebie było wszystko pogotowiu bez najmnieyszey konfuzyi. Czas do maszerunku, do expedycyi, y do powrotu, trzeba wymiarkować

według liczby Detaszementu ; żeby można było bezpiecznie retyrować się z tego mieysca, które ma bydź z nagłą zachwycone. *3tio.* Przed wymaszerowaniem listowną Dyspozycyą zrobić, y każdego co sprawić ma, imięniem wyrazić. *4to.* Opanowawszy nagłym napadnieniem mieyce, trzeba zaraz ordynować pewną kwotę Żołnierzy do roboty, drugą Partyą do okrycia robotników, trzecią do obserwowania pola, do osadzenia placow y ulic, do defarmowania obywatelow, do reparowania domostw na rabowanie, z których naylepsze zastużonym Żołnierzom dane, a drugie losem dystrybuowane bywaią. *5to.* Nagłe zachwycenie mieysca, którego mieszczanie bronią, bywa podięte trochę przededniem kto-

rego dnia świętego ; bo ich w tedy łącno znaleźć śpiących : albo w nocy po tym dniu , ktorego miefczanie zracyi publicznych iakich wesołości , z fatyguią się z tańcow , y innych iakich rozrywek , po ktorych zwyczajnie następuje zbytek w iedzeniu y w pićiu. Co im przynosi fen daleko smaczniejszy , sprawuie w nich więkfszą zuchwałość , y czyni ich mniey sposobnemi do powzięcia w prętce należytych sposobow podczas zamieszania y trwogi.

II. Nagłe wzięcie mieysca staie się przypięciem Petardu, y innemi tym podobnemi Instrumentami , ktorych potrzeba będzie podług słabego mieysca Fortecy. Petard może bydz przypięty do prostych murow , do bram , do małych fortek y do niskich szyszlochow ,
ktore

ktore nieprzyiaciel kazał dać zrobić w murze. On służy także przeciwko kratom, Palyssadom, tamom, ktore zamykają iaki kanał, spust, albo iaką rzekę. Petard może wyłamać dwoie wrot, choćby iedne od drugich były odległe, byleby obie były zamknięte, a miały nad sobą sklepienie, aby Petard nie stracił swoy impet.

III. Przystawieniem drabin do wału, albo muru. Kto się kuśi wleść drabinami do miasta, musi ie *imo*, po różnych mieyscach porozstawiać y kazać obłudną trwogę zrobić, żeby nieprzyiaciele nie wiedząc z ktorey Strony więkłze albo mnieysze iest niebezpieczeństwo, nie mogli przybyć na to mieysce, ktore naybardziey należałoby bronić. *zdo*. musi mieć

dra-

drabiny należytey miary y lekkie, żeby nie były nawet trudne do przenoszenia ; na końcu spiczasto okowane dla opierania się na ziemi, albo żeby się nie posliznęły na lodzie ; u wierzchu skórą iaką albo płotnem powleczone bydz mogły do muru kamieńskiego. *3tio.* kiedy będą iedni Zołnierze leść drabinami na mury, mają drudzy ustawnie strzelać ku Flankom y Defenzyi Fortecy, aby ci ktorzy po drabinach lażą żadney z tamtąd nie mieli przeszkody.

IV. Może znagła zachwycona bydz Forteca kiedy muru nie ma dobrego ; ktory na przykład iest *1mo.* opadły, niebardzo wysoki, albo łatwy do przetłamania. *2do.* Sprowadziwszy Zołnierzy do Fortecy przez Szyszfarty Fortecy ktore są niskie, przez dachowki przez
akwe-

akwedukt podziemny, jeżeli jest tak szeroki, iżby dwóch ludzi mogło wewnątrz wleść; do czego sobie trzeba upatrzeć porę niepogodną pod czas nocy ciemnych, żeby Szylwachy niepostrzegły.

V. Kiedy Warta nieostrożna jest, może y w tedy nagle napa-
dnione bydź miało. Imo. zaiecha-
wizy zmyślonemi wozami bramę,
postrzegając tego, aby zatyczki
od ości łatwo były do wyięcia,
żeby przybywszy na naznaczone
mieysce, mogli pod pretextem
naprawiania, łatwo zdjąć koło z
każdego woza; żeby mieli z sobą
dobre noże dla urznięcia leycow
y postronkow, aby konie albo wo-
ły, gdy ich nieprzyjaćiele popę-
dzą, niepościągnęły daley te wozy,
a oni dla zarzucenia, Kobylnicy,
dla zamknięcia bramy, y podnie-
sienia

sienia mołtu, tym więkzszą mieli
 zawadę. *zdo.* Zachwyćiwszy zna-
 gła Kordygarde przez niektórych
 Zołnierzy subordynowanych, kto-
 rzy umiejąc ięzyk y obyczaje Kra-
 iu nieprzyacielskiego, na świta-
 niu weszli potajemnie do miasta,
 mając nieznacznie broń przy so-
 bie: pojedynczo, aby nie dali po
 sobie iakiey Suspicyi; ale skoro
 znikną z oczu Warty zatrzymają
 się po różnych poblizłych uli-
 cach, złożą swoje ciężary na zie-
 mię, y udadzą iakoby odpoczy-
 wali. Mogą też na wozach, albo
 okrętach zbożem naładowanych
 skrycie się dostać do Fortecy, ma-
 iąc broń w beczkach y na wozach.
 Pod pretextem zmyślonych Dezer-
 torow, albo przebrawszy się po
 chłopsku, po zakonnicku, po
 białogłowsku, kupiecku &c. *3tio:*

Za-

Założywszy ogień na przedmie-
 ściach. Jeżeli Gubernator każe
 otworzyć bramę usłyszawszy
 krzyczenie ze wszystkich sił, aby
 wysłano z Fortecy rzemieślników
 do ugaszenia pożaru, mogą ci
 Żołnierze, którzy do tych czas
 skrycie chowali się na przedmie-
 ściu u gospodarza iakiego poufa-
 łego, pomaszerować dla przeszkó-
 dzenia, aby nieprzyjaćele nie mo-
 gli zamknąć bramę Fortecy, ani
 podnieść mosty, a Kawalerya na
 Zasadzce będąca usłyszawszy
 strzelanie czym prędzey przybie-
 gła y weszła do frzodka z Pie-
 chotą z tyłu siebie na koniach.
 siebie na koniach. 4to. Dowie-
 dziawszy się iż ma Dywizya Gar-
 nizonowa nie zbyt znaczna, po-
 wracać do miasta, udać się iako-
 by ona sama była, dla ktorey Gu-
 ber-

bernator mało ostrożny każe o-
tworzyć bramę: Zarowno Ordy-
nans przeięty pokazać, albo zmy-
ślony podeśłać, żeby Garnizon ca-
ły, albo Dywizya iaka wysłana
była z Fortecy albo świeża przy-
maszerowała. *5to.* Pokazawszy
Chorągwie, Sztandary, więźnie,
ńiby w Bataliy iakiey znaczney
nabyte, co może prymnożyć kon-
sternacyi publiczney z ktorey
wiele profitować można. *6to.* u-
derzywšy na iedney stronie mia-
sta na trwoę, znagła napaść na
drugą stronę, która nie będzie
mogła dać odporu.

VI. Przez kointelligencyą za-
braną *imo.* z mieszczanami tego
mieylca, ktore nagle zachwycie
intencyą mamy; albo z Zołnie-
rżami od Warty, ktorych skor-
rumpować trzeba pieniędzmi y
na-

nadzieją różnych awantażow. *2do.* Zeby w tym nie było zawodu iakiego, obligować tych którzy utrzymują kointelligencyą, aby sekretownie przyśłali kogo w zastaw, któryby odpowiadał za nich, jeżeli swoiey nie wypełnią obietnicy. *3tio.* aby pomyslnie wykonana była Expedycya przez Kointelligencye, trzeba iasnie umowić się z sekretnemu Partyzantami o czasie y o tym wfszytkim, co oni y nasze Woyska mają czynić; żeby dla iakiey wątpliwości nie był zawodny skutek Expedycyi. *4to.* dla ułatwienia nagłego weyscia, mają sekretownie otworzyć bramy, Kordygarde albo Szylwachy przeiąć, Zolnierzy po chłopsku przebranych w prowadzić do miasta, żeby się tam skrycie bawili po domach niektórych mieyszczan,

aż do czasu nagłego napadnie-
 nia ; na znowie z niewolnikami
 albo z wartownikiem, odbić wię-
 zienia ; więźniom których nie-
 przyjaćiel zabrawszy naszej stro-
 nie sprowadził na te mieysce, dać
 broń na dopomaganie odbicia
 Warty przy bramie ; pod Maga-
 zyny z prochem albo z żywnością
 ogień podłożyć, z Kommendan-
 tem się sekretnie zmowić, żeby
 wytrzymawszy attak obłudny,
 sam Magazyny niby z trefunku
 prochem wyfadził, a potym do-
 browolnie podał mieysce : albo
 między Kommendantami Fortecy
 rozsiać niezgodę, dyffidencją,
 zażdrość y emulacją.

IV. Obleżenie.

Przy formalney Obsidy trzeba
 się I. w ten czas udać do różnych
 sztuk

sztuk woiennych , kiedy Fortecy
 nieprzyacielskiej nie mogą szkodzić ani Petardy , ani przystawienie drabin ; trzeba miejsce nie uprowidowane we wszystko nagle atakować , albo sztucznie rozgłosić przedsięwzięcie formowania obleżenia infzey Fortecy. Dla czego należy mieć *imo.* większą potęgę w polu , iak nieprzyacielska będzie , albo dwa Woyska trzymać po gotowiu , iedne dla obserwowania adwersarza , drugie dla obleżenia miejsca ; albo tyle czasu do pozyskania , iak wiele trzeba będzie do oszancowania się , niżeli nieprzyaciel przyść może w Sukkurs swoiey Fortecy ; a kiedy się przybliża , mieć rezolucyą stateczną do zostania na miejscu , albo do wychodzenia przeciwko nieprzyacielowi do
 wy-

wykonania pewnych Projektow z
 požądanym sukcessem , albo do
 odstąpienia zawczasu Obf dyi. 2do.
 trzeba mieć prawdziwy Plan ka-
 żdego mieysca. 3tio. tyle Furażow
 y Prowiantu w Oboźie , iak długo
 trwać może Obleżenie. 4to. oto-
 czywszy Kawaleryą Fortecę pod-
 padać pod same bramy , ucieraiąc
 się tak długo z nieprzyacielem
 ażby wszystko koło niey dobrze
 rekognoskowane było. 5to. nie-
 przyaciełowi w mieście stoiące-
 mu pokazać całe Woylko uszy-
 kowane do Batalyi , y onego wy-
 zywać do boiu. 6to. Woylko ro-
 złożyć Kampamentem tak blisko
 iak można będzie ku nieprzyacie-
 łowi , byle go Armata nieprzya-
 cielska niedosięgła. 7mo. iak wie-
 le attakow trzeba formować tyle
 Kwater należy wydzielić. 8vo. po-
 win-

winna być linia komunikacyjna, cyrkumwallacyjna y kontrawallacyjna z robiona dla zamknięcia miejsc wysokich.

Do Expedycyi Obleżenia służy II. *Approfze*: które nie mają być imo. z przodu znaczne ale głębokie, dwoistemi Parapetami okryte. 2do. ku słabszey stronie Fortecy założone. 3tio. mają się flankować y dosyć wysokie być dla obrony y przytrzymania impetu nieprzyacielskiego, nie w ziemi piaszczystey y cale się nietrzymającej ale w glebiowatey zrobione, która się może utrzymać. 4to. trzeba od jednej do drugiej dystancyi sypać Reduty, y one dla upewnienia przeciwko wyćieczkom nieprzyacielskim dobrze opatrzyć. 5to. takowe Reduty bywają robione z ziemi, z faszyn, z koszów napę-

nionych ziemią y kamieńmi, albo ziemią y cegłą, z Palissadow, z płotow. *6to.* mają bydź tak daleko założone, żeby z Flint dośiągnąć nie można było robotników; na co ciemność nocna będzie naypożyteczniejsza, albo zaśłona pagorku, rowu, czy też Szancu na to postawionego.

III. *Baterye*: ktore bywają *1mo.* czym prędzey zrobione dla z ruinowania Flankow Fortecy, z kąd mogą żołnierze wygodnie strzelać na szturmujących. *2do.* trzeba się z niemi według proporcyi awanżowania *Approfizow*, co daliey pomykać, *3tio.* na miejscu wyłokim opasać się okopami z ziemi wysypanemi, na rowninie zaśłonić się Parapetami, faszynami, wielkimi wełną natkanemi worami, kofzami, worami ziemią
na-

napełnionemi : 4to. będąc dolyć blisko Fortecy ; należy strzelać na wyłamanie Brefzy , y row głęboki wykopać dla niebezpieczeństwa Min. 5to. trzeba strzelać ku wieżom , mu rom , krynicom &c.

IV. *Fortyfikacye z podworza Fortecy* : ktore bywaią wzięte 1mo. Sappowaniem , Minami , mostami. 2do. dobywszy ich trzeba mieć nadodrędziu potrzebne naczynia do okopania się.

V. *Kontraskarpy* : ktore otwarzaiąc trzeba iść przez Sappę , to jest przez wykopanie wędofu ktory aż do spodu muru idzie , przez co się mury wywracaią y czynią dość wielką dziurę , że tamtędy weyść mogą Żołnierze. 2do. najlepszy attack bywa przy fasy Bastyonu ; poniewafz mu Flanki odporu dać nie mogą.

VI. *Fossy* : ktore kiedy będą suche trzeba rmo. przycisć Galeryami, zdo. kiedy są wodne, szerokie, y niezmarzłe, mostami skorzannemi, płóciennemi miedzianemi na kłodach, albo na batach postawionemi, czołnami albo pranikami z woskowego płotna.

VII. *Galerye* : ktore kiedy służą do zastonienia od ognia z Fortecy, a wytrzymać nie mogą strzelanie armatne, trzeba iak naydaley od Armaty nieprzyjacielskiej aplikować. Zeby im zas ogniście faszyny y inne sztuczne nieprzyjacielskie ognie nie szkodziły, ma bydź dach kaźdey Galeryi zrobiony z grubey tarćicy, y skorą świeżo oprawionego wołu powleczoney.

VIII. *Miny* : ktore trzeba u spodu murow, albo drogi zastonioney

ney zakładac y dla wyładzenia podkopać pod fosse. *zdo.* porobić różne komory y na krzyż rozchodzące się drogi.

IX. *Bresze* czyli z ruinowania wału y muru, bywaią wyłamane *imo.* Minami podładzonemi albo Bateriaami, *zdo.* rekognoskowane przez Muszketyrow ubroionych. *3tio.* bywa Szturm przypuszczony po wypaleniu umowionej liczby Artylleryi, albo po infzym danym znaku.

X. *Szturmowanie* : w ten czas trzeba *imo.* z wielką furyą atakować, świeżych ludzi na pomoc y na lozowanie drugich, wysyłać y częste assulty czynić. *zdo.* dobywszy Fortecy stanąć na *Breszy*, *3tio.* nie mogąc zaraz do miasta wpaść, na kilku mieyscach Szturm zacząć, y różne ataki zmyślone formować.

XI. Będąc Panem Fortecy, należy *imo.* zasypać ziemią Approsze y Miny. *zdo.* wygnać ludźie podeyrzane; a miasto kiedy się zda one konserwować, zawczasu we wżytko czego potrzeba, uprowidować, *alias* demoliować, kiedy ie znowu opuścić będzie trzeba. *ztio.* Artylleryą, Ammunicyą, Prowiant, odebrać Panu wojującemu; z dobycz podzielić między Żołnierze.

Defensya,

I. Przeciwnko Szturmowaniu, zawiść *imo.* na mocnych Fortyfikacyach, Palyssadach na dworzu Fortecy postawionych, y innych zawadach; na Garnizonie dostatecznym, Ammunicyi y instrumentach.

II. Przeciwnko Blokadzie,

1mo. na Ordynansie uprowidowania się całego miasta w żywność, 2do. na pilnym rewidowaniu stodoł, Magazynow, tudzież y Kłasztorow y innych partikularnych domostw. 3tio. na wygnaniu Hultajstwa. 4to. na spaleniu ogniem wżytkiego około Fortecy, co się w niey pomieścić nie może.

III. Przeciwnko nagłemu Napadnienu,

I. Na czułości Żołnierzy Garnizonowych, kiedy 1mo. za miastem są Patrule, albo Partye, przez Gubernatora dobrze rozporządzone, tudzież Spiegi, polne Warty y Furwachty rozłożone po wsiach. Należy z tego powziąć suspicyą, kiedy ci ludzie, którzy przedtym

uczęszczali do miasta nie mając je daleko od siebie, teraz wcale w nim bywać przestali. Czałem trzeba kazać na trwogę uderzyć dla oszukania Spiegów względem miejsca gdzie każda gromada Żołnierzy ma przybyć; albo dla sprobowania czułości Garnizonu, jeżeli są wszyscy żołnierze w gotowości w dobrym porządku; jednak nie trzeba ich często trwożyć; ażeby oni będąc kilka razy oszukani fałszywemi trwogami, nie przybiegli tym leniwiey do prawdziwey.

II. Na przezorności Kommandanta Fortecy; który wystrzegając się Petardow powinien rozkazać *1mo*, słabe miejsca mocnemi opatrzyć Palyssadami, albo ziemią zarzucić, *2do*, bramy z podworza zastonić wałem, *3tio*, wejście do
mia-

iniała zamknąć Baryerą, Palyssadami, mostami na łancuchach wiążącemi, rogatkami, kobylnicami. 4to. onego nie robić w rowney linii, a w posrzedku postawić Kordygardy. 5to. Armatę karteczami nabitą sprowadzić na to miejsce, ktoreby nieprzyiaćiel zamysłał petardować.

III. Zeby nie można było przystawić drabin, trzeba 1mo. mieć mury dobre y wysokie, albo nad przepaściami od Fortecy; także na pogotowiu dosyć wideł y krukow na zrzucenie drabin, odpychając ie mocno przed sobą albo na bok ściągając; tudzież balki, kamienie, ognie sztuczne na Parapecie, ktore do Fossy rzucają podczas trwogi, ażeby Artyllerya y Muszketyrowie mogli należyćie wziąć na cel nieprzyiaćiela. 2do.

Trzeba mieć Fossy pełne wody niezamarzłej. 3to. z podworza dobrze opatrzone licznemi Wartami albo Patrulami, ktoreby zawczasu uderzyły na trwozę. 4to. w pośrzodku wielkiej fossy, w około Fortecy, albo w zdłuż muru, Palyssady. 5to. Flanki dobrze opatrzone Armatą, albo małemi działkami do obrony fossy, ktore bywaią nabite na dwoie rozchodzącemi się kulami, łancuchami małemi kulami, albo na drobne kawały pośiekanyim ołowiem; ponieważ każde strzelenie z Armaty może rozerwać troie albo czworo drabin, y zabić albo okaleczyć wiele ludzi. 6to. Kiedy woda po fossach zamarzła, kazać połamać lod.

IV. Zabięgaiąc defektom muru, kiedy wnim są wielkie roz-

waliny, trzeba go *imo.* naprawić. *zdo.* Kordygardy drewniane, albo zastonione ganki porobic w posrodku Fossy, y na mieyscach, *ztio.* gdzie jest rzeka przez miasto przechodząca, którą statki wcho-
dzą aż do Srzodka, postawić Pa-
lyssady w kilku rzędach przy spła-
wie, zostawiwszy dla przeprawy
batow plac wężki y łatwy do zam-
knięcia łancuchami: Kiedy rze-
ka będzie szeroka y spławna, trze-
ba na batach postawić Wartę; Przy
morzu Fortyfikacye zrobić należy.

V. Warty mają być według
przerzeczonych Maxym rozpo-
rządzone.

VI. Zabiegając sekretnym Ko-
intelligencyom y zdradom trzeba
imo. ludzie podeyrżane wyrugo-
wać z miasta, lub gwałtem, lub
pod iakim pretextem do wiary

podobnym. *2do.* za niemi wysłać
 Spiegow dla obserwowania ich
 obrotow. *3tio.* nie wiele trzymać
 Dezerterow w Fortecy, zwłaszcza
 takich którzy odbiegli dobr, dzie-
 ci, Krewnych, albo żony; ani
 ich zażywać na miejscu wielkiej
 importancyi. *4to.* więźniow lepa-
 rować, więzienia dobrze opatrzyć,
 Szylwachami osadzić, klucze po-
 wierzyć ludziom doświadczoney
 wierności. *5to* Przez los kazać na
 wartę zaściagać, żeby nikt nie wie-
 dział gdzie ma na warcie stanąć,
 pilnie tego przytym doglądaiąc,
 żeby Żołnierze nie przedawali
 swoje Warty jeden drugiemu, y
 żeby Officyer na Warcie będący
 nie mógł odmieniać Żołnierzy
 swoiey Warty, ani godziny do
 stania Szylwachu podług wyrzu-
 conego losu. *6to.* Pod czastrowgi
 dla

dla pożaru ogniwego, nie pier-
wey otworzyć w nocy bramę aż
Warty będą zmocnione, y Partye
za most wyłane, dla dańia znać,
skoroby się co takiego przytrafiło
dla czego trzeba kazać most po-
dnieść. 7mo. obiecać iaką rekomp-
pensę temu, który z dradzieństwo
wyiawi. 8vo. Takim dać Guber-
natorstwo, którzy są desinteresso-
wani, 9no. nie dać im tey powa-
gi, żeby wraz kommendę mieli
nad miałem y nad Cytadellą.

IV. Przeciwko Obsydy,

trzeba powziąć takie prekaucye
I. żeby się cały Garnizon jura-
mentem obowiązał, z sobą żyć y
umierać, a ten co o poddaniu For-
tecy będzie radził, karze śmierci
podpadać powinien będzie; kto-
rą przysięgę wszyscy Szefowie

Skonwokowani do złożenia rady wojenney, podpisaniem rąk swoich potwierdzić mają. Potym przemieńwszy strach w odwagę trzeba *imo.* rozgłosić przez listy zmyślone, przez Kuryerow &c. iż Sukkurs przybywa na odsiecz, *zdo.* trzeba wyćieczki robić przeciwko nieprzyjacielowi, y one trzymać w sekrecie; bydź zawsze dobrej myśli, nie iedney godziny y iednego czasu one tentować; o mieyscu retyrady mieć pewność. W takich wyćieczkach trzeba się starać o dostanie niewolników, o zruinowanie Approszow, o zabicie Armat, o wysłanie Detaszementu z Fortecy, albo o wprowadzenie detaszowanych do niey. *In casu* słabego Garnizonu nie trzeba częstych wyćieczkow robić. *4to.* trzeba dać

Parol wykommenderowanym do wyćieczki, tudzież y znak na kapeluszach, na przykład białą chustkę kazać zawieścić, albo co innego, żeby się w nocy między sobą znać mogli, którzy wyszedszy Fossą albo drogą zastłonią, mają się na kilka części podzielić, żeby iedna drugą sekundo- wać mogła, czego muszą z sobą mieć broń należytą y różne potrzebne Instrumenta. Kawalerya szuka sposobu do napadnienia z tyłu na Warty nieprzyacielskie, drudzy tym czasem lokują się na pewnym mieyscu, azby wyćieczka się skończyła: Insi biją na trwozę obłudną dla oszukania nieprzyaciela. Armata bywa zabita, krzemieniami, drzewem, gwoździami stalowemi zębatemi, ktore tak grube bydz muszą iak wielki będzie

będzie zapal armatny. Przy wychodzie wycieczki trzeba postawić Wartę, dla odbierania Parolu Hasła od powracających się, y dla pilnowania, żeby Spieg nieprzyjacielski nie wemknął się tego samego czasu.

II. Przeciwno Approlzom trzeba *imo.* ustawnie strzelać na robotnikow przeszkadzając ich robocie: z moździerzy wyrzuzać wielkie ogniaste kule dla postrzeżenia przy ich światłości, z ktorey Strony nieprzyjaciele przychodzą y w iakiey liczbie z każdego miejsca. *zdo.* kazać często na trwogę bić, y robotę nieprzyjaciela ruinować. *ztio.* wycieczki ordynować y Kontra-Approlze robić.

III. Przeciwno Bateryom, ktore *imo.* Kontra-Bateryami demoliować trzeba. *zdo.* założywszy ie
na

na mieyscach wylokich, na murach, watach &c.

IV. Przeciwno Fortyfikacyom na dworzu Fortecy stołącym: Te bywają kiedy nieprzyjaciel zawsze daliey postępuje, minami wyfa-dzone, nie mogąc się na ostatku oprzeć jego natarczywości.

V. Fossa bywa defendowana *imo.* uprzątaniem albo spaleniem tego co kazał nieprzyjaciel do niey wrzucić. *zdo.* Kiedy jest sucha, zrobieniem różnych zagrod y retyradow.

VI. Galerye bywają zepłowane *imo.* Armata, Bombami, Granatami, ogniem sztucznym, Petardami &c. *zdo.* okrętami albo pramem, na którym stoją krotkie armatki do osiągnięcia y zruinowania Galeryi.

VII.

VII. Miny trzeba *imo.* kontra-
minować, *2do.* szukać min nie-
przyacielskich, *3tio.* proch z nich
wylypać &c.

VIII. Przeciwno wyłamanej
Breszy trzeba się starać o to, żeby
iey nieprzyaciel *imo.* nie mógł
rekognoskować. *2do.* żeby była w
nocy reparowana *3tio.* trzeba ka-
zać Flatter-minę zrobić, wędy że-
lazne czworograniaste koło niey
roszypać, rogatkami zaślonić, al-
bo deskami nabitemi gwoździami o-
stremi. *4to.* na niey ogień założyć
5to. broń pogotowiu mieć y Ar-
matę karteczami nabita. *6to.* Jak
prędko nieprzyaciel przeydzie
przez Fossę, zaraz robić zagrody
opodal ataku, żeby im Miny szkod-
zic nie mogły &c.

IX. Przeciwno Szturmowaniu,
trzeba się defendować *imo.* przez
żoł-

żołnierzy uzbroionych, którzy
woiennego zamachem oręza bro-
nią Fortecy, aby nieprzyjaciele
na nich nie natarli z bagnetami
na flintach. *zdo.* ma Garnizon na
dziesięć części rozdzielony bydz:
dwie mają się na przykład znaydo-
wać na Breszy, defendując ją zar-
liwie: trzy części stoją w tyle za
niemi dla podpory: trzy części są
po stronach Parapetu; dwie stoją
na Flankach, z kąd mogą Bresze
widzieć *ztio.* mają y mieszczanie
takim kształtem podzieleni bydz,
którzy zażywani bywają do rzu-
cania kamieni, ognia, do przy-
noszenia ammunicyi, y czego
więcey będzie potrzeba.

X. Kiedy Forteca *in agone* leży,
a Pan Kraiu, czyli Kommandant
Fortecy będzie miał pewność o
tym, które listy były fałszywe
albo

albo zmyślone, a które prawdziwe y niepodeyrzane ; dla czego trzeba zawsze mieć znak pewny y umowiony : W tedy fama do tego stymuluie *necessitas*, aby imo, rada woienna z wołana była, kto-rey *zdo.* trzeba reprezentować Sytuacją Fortecy y trudność bronienia się dłużej. *ztio.* Kiedy ci, którzy zaściadają *in consilio bellico*, zezwolą na poddanie mieysca, muszą swoy konsens ręką własną podpisać. *4to.* ma Kommendant rozkazać w Protokoł notować, iaka Dyspozycya była zrobiona do defensyi ; wiele ludzi przy niey poległo ; iakie defekta miała Forteca : *in summa* wszystkie racye zebrać, dla których musiał Garnizon kapitulować, na co się wszyscy Oberofficyerowie y przednieyszy Obywatele podpisać muszą.

fza. 5to. trzeba dla złożenia Kon-
 gressu względem Kapitulatory y
 zgody z nieprzyjacielem wyśłać
 ludzi poważnych, a w zaftaw ko-
 go znowu pretendować. Kom-
 mendant sam nie ma w ten czas
 wychodzić z Fortecy ale ma ro-
 zkazać żeby były Warty zmocnio-
 ne dla uniknienia niebezpieczeń-
 stwa 6to. Kapitulatory naylepsza
 ta jest, kiedy Garnizon może wol-
 no wymaszerować bez obawiania
 się gwałtu albo wiolencyi, z bro-
 nią ręczną z Chorągwiami rozwi-
 nionemi, z muzyką Amunicją, z
 kilką Armatami, y z należytem pro-
 chem, z podwodami do wywiezie-
 nia ranionych y chorych, do trans-
 portowania Bagażow z Konwoiem,
 aż na miejsce determinowane,
 drogą opisaną, w czasie nazna-
 czonym. Kiedy w zakładzie dani
 mogą

mogą tak długo zatrzymani, a
 poymani z obopolnie bez wyku-
 pu oddani bydz; na ostatek y Pun-
 kta Kapitulacyi rzetelnie, bez o-
 bojętnych słow opisane 14. 7mo.
 Przy wymaszerowaniu ma przo-
 dem iść połowa Kawaleryi, Ba-
 gaż w szrodku Infanteryi; Offi-
 cyerowie nayprzednieysi z Odwo-
 dem y z resztą Kawaleryi, a Gu-
 bernator Fortecy na ostatku. 8vo.
 Konwoy bywa rozdzielony na A-
 wangardya, na Szrodek ciała y na
 Odwod. 9no. Przybywszy na miey-
 sce naznaczone, należy odebrać
 Eskortę, y wymienić w zakładzie
 będących.

Sukkurs,

I. Staie się 1mo. kiedy nieprzy-
 iacielowi zabrana będzie Subsystencya. 2do. kiedy jego Kray bę-
 dzie

dzie ogni m y mieczem infestowany. 3tio. kiedy iego Fortece znaydują się w niebezpieczeństwie Attaku, 4to. uprowidowaniem Fortec wszelkiemi potrzebami, osobliwie Amunicyą, Prowizyą, y ludźmi, ktorzy z małą Eskortą na kształt nagłego napadnienia, albo przez moc y siłę, weśłani będą do Fortecy. 5to. przez atakowanie Obozu całego nieprzyjaćielskiego. 6to. czyniąc minę dania Batalii, a drugą stroną posyłając Garnizon do Fortecy. 7mo. weśłaniem kogo do Fortecy z wiadomością iż w krotce Sulkurs odbierze, który iuż wdrodze jest, co doda więcey Serca Garnizonowi do bronienia się. 8vo. w ten czas niżeli się nieprzyjaćiel wzmoży y ufortifikuie.

II. Bywa sprowadzony do Fortecy, kiedy 1mo. sekretnie ma-
fze-

fzeruie , *2do.* taką drogą ktorey nieprzyaciół nie pilnuie, ani ufortyfikował, *3tio.* kiedy się pod czas nagłej zdrady gwałtem przebiję; albo kiedy z Fortecy będzie tajemna wyćieczka, którą porozumnienie iest o Sytuacyi placu y manierze złączenia się, przez Parol albo przez infze znaki, z robiwszy gdzie indziey obłudną trwozę *4to.* dawszy Kawaleryi po 30. funtow mąki albo prochu na konie wzięc.

III. Attakuiąc Oboz nieprzyaciółski; dla czego trzeba kazać *imo.* co noc z kilku Armat wystrzelić, przybliżając się ku Obozowi nieprzyaciółskiemu, żeby obleżeni dowiedzieć się mogli o bliskim Sukkursie, *2do.* napadwszy pod faworem nocney ciemności na Kwatery, uderzyć na kilku miejscach na trwozę, albo ogień po-
dło-

dłożyć z tey łrony, z ktorey wiatr
 wieie, aby płomienie pożaru prę-
 dzey doszły do nieprzyaciół. 3tio.
 wypatrzeć sobie plac wygodny,
 albo go zaraz obić dla formowa-
 nia attaku dnia drugiego,
 z iak naylepszym
 Sukcessem.





Rejestr
Pięciu Punktów generalnych
o Przechorności y Preparacyach.

Liczba znaczy kartę.

I. Woysko ma bydz złożone

1mo. z Infanteryi.	-	-	15
2do. z Kawaleryi.	-	-	15
3tio. z Artyleryi.	-	-	15
4to. z Bagażow.	-	-	15

II. Prowizya - - - 16

zamyka w sobie 1mo. Żywność	-	16
2do. Ammunicyą.	-	18
3tio. Rozmaite instrumenta.	-	18
4to. Powozy.	-	19
5to. Rzemieśnikow.	-	1
6to. Przewodnikow.	-	19
7mo. Spiegow.	-	21

III. Operacya. - - - 21

pokazanie się 1mo. w następowaniu.	22
2do. w bronienu się.	- 23

3tio.

310.	w asystowaniu będącym w alliansie.	- - -	25
IV.	Operacya w polu.	- - -	26
	zawiera w sobie I. Maszerowa- nie, ktorego reguły generalne obserwują.		
1mo.	czas.	- - -	28
2do.	mieysce.	- - -	35
3tio.	Sposob.	- - -	40
II.	Kampowanie.	- - -	44
1mo.	bez obawiania się attaku nieprzyacielskiego.	- - -	47
2do.	obawiając się iego napa- dnienia.	- - -	50
3tio.	kiedy przyidzie długo stac Obozem na iednym mieyscu.	- - -	52
4to.	Sposob Kampowania.	- - -	56
5to.	Oboz zimowy.	- - -	57
III.	Toczenie bitwy.	- - -	58
	przy którym trzeba obserwowac		
1mo.	Batalią.	- - -	59
2do.	Boy partykularny.	- - -	70
3tio.	Zasadzkę.	- - -	75
4to.	Retyradę.	- - -	80
5to.	utarczki niespodziane.	- - -	83
6to.	Partye.	- - -	84

IV. Temporyzowanie stojąc z Woy-		
skiem w Kraju nieprzyacielskim.	85	
V. Respektem Fortec, trzecha wie-		
dziec 1mo. Sytuacją.	-	89
2do. Garnizon.	-	91
Powinien mieć 1mo. należytyą		
kwotę ludzi.	-	91
2do. Ammunicją.	-	92
3tio. Wiktualia.	-	93
4to. Instrumenta.	-	94
5to. Przeczornego Kommendanta.	96	
3tio. Obleżenie staie się 1mo. przy-		
puszczeniem Szturmu.	-	105
2do. Blokowaniem.	-	105
3tio. nagłym napadnieniem.	-	107
4to. formalną obsydyą.	-	118
4to. Defensya.		
1mo. przeciwko Szturmowaniu.	126	
2do. przeciwko Blokadzic.	-	127
3tio. przeciwko nagłym napa-		
dnieniom.	-	-
4to. przeciwko formalnemu oble-		
żeniu.	-	133
5to. Sukkurs.	-	142



Biblioteka im. Zielińskich
Tow. Nauk. Płockiego

XVIII, 94

